

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 36 (11372)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 20/21/22 lutego 1981

Cena 1 zł
Wyd. AB

Narada z udziałem premiera

Aktywizacja handlu zagranicznego

(PAP) Jak informuje rzecz-
nik prasowy rządu — 18 lute-
go br. odbyła się pod przewod-
nictwem prezesa Rady Mini-
strów, generała armii Wojcie-
cha Jaruzelskiego narada po-
święcona problematyce han-
dlu zagranicznego i bilansu
płatniczego państwa. Uczestni-
czyli w niej kierownicy zain-
teresowanych resortów, w tym
Komisji Planowania przy RM,
Ministerstwa Finansów, Mini-
sterstwa Handlu Zagraniczne-
go i Gospodarki Morskiej oraz
Ministerstwa Spraw Zagrani-
cznych. W naradzie wzięli
udział prof. dr Stanisław Racz-
kowski, prof. dr Józef Słod-
czuk i prof. dr Witold Tramp-
czyński.

Narada poświęcona była te-
matyce zawartej w dziewią-
tym punkcie programu rządu
przedstawionego w exposé sejm-
owym prezesa Rady Mini-
strów.

Na naradzie dokonano oceny
sytuacji w tym podstawowym
dziale gospodarki narodowej.
Jest ona bardzo trudna przy-
czym charakteryzuje ją cały
kompleks niezwykle złożonych
problemów. Stąd wielka waga
aktywizacji eksportu i zwięk-
szania tą drogą wpływów de-
wizowych.

Aktywizacja eksportu jest
również konieczna, aby Polska
mogła wywazywać się ze
swoich zobowiązań wobec za-
granic, wynikających z kon-
traktów handlowych i termino-
wo spłacać zaciągnięte kredy-
ty. Chodzi więc o utrwalenie
pozycji naszego kraju jako do-
brego partnera w stosunkach
gospodarczych i solidnego płat-
nika.

Wymagają pilnego przemyśle-
nia kierunki wykorzystania
zdolności produkcyjnych prze-
mysłu i następnego stopniowe-
go zwiększenia jego potencjału
wytwórczego na produkcję eksport-
ową.

Podpisanie porozumienia ze studentami

(PAP) W auli gmachu filo-
logii Uniwersytetu Łódzkiego
podpisane zostało 18 bm. po-
rozumienie między komisją
międzyresortową z ministrem
nauki, szkolnictwa wyższego i
techniki — Januszem Górkim
a reprezentującą strajkujących
studentów Międzyuczelnianą
Komisją Porozumiewawczą.

Jak wynika z treści porozu-
mienia, którego ustalenia doty-
czą ogółu szkół wyższych w
kraju, osiągnięto zgodność we
wszystkich merytorycznych
problemach wysuwanych przez
studentów a dotyczących auto-
nomii, samodzielności, samo-
rządności uczelni oraz społecz-
ności akademickiej. Wytycz-
no też szeroki program dzia-
łań zmierzających do poprawy
warunków studiów i dalszego

INFORMACJA O PRZEBIEGU ROZMÓW S. KANI W CSRS I NRD • PRO-
GRAM DZIAŁANIA WYNIKAJĄCY Z UCHWAŁ VIII PLENUM KC PZPR

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(PAP) Biuro Polityczne KC
PZPR na posiedzeniu w dniu
18 bm. zapoznawało się z infor-
macją o przebiegu i wyni-
kach rozmów i sekretarza KC
Stanisława Kani w Czechosłowacji
z sekretarzem general-
nym KPCz, prezydentem
CSRS Gustavem Husakiem
oraz w Niemieckiej Republice
Demokratycznej z sekretarzem
generalnym NSPJ, przewod-
niczącym Rady Państwa NRD
— Erichem Honeckerem.

Stwierdzono, że rozmowy te
mają doniosłe znaczenie dla
rozwoju przyjaźniskich stosu-
ków z naszymi sąsiadami, dla
współdziałania Polskiej Zjed-
noczonej Partii Robotniczej z
Komunistyczną Partią Czecho-
słowacji i Niemiecką Socja-
listyczną Partią Jedności, a
także współpracy naszych
państw we wszystkich dziedzi-
nach.

Szczególne znaczenie mają
— jak podkreślono podczas o-
brad Biura Politycznego —
liczne dowody zrozumienia na
szych trudności i przyjęcia z
pomocą ekonomiczną przez
CSRS i NRD.

Stwierdzono znaczenie obu
wizyt w czasie gdy PZPR
przygotowuje się do Nadzw-
yczajnego IX Zjazdu a KPCz
i NSPJ do swoich zjazdów.

Rozmowy z Gustavem Hu-
sakiem i Erichem Honecke-
rem potwierdziły wolę bliskie-
go współdziałania w urzeczy-
wistnieniu polityki odprężenia,
pokoju i rozbrojenia. Wyr-
ażono potrzebę przeciwdziałania
się próbom wzniecania na pięć,
zastraszania stosunków
międzynarodowych, zwiększa-
nia zbrojeń oraz interwencji
ze strony imperializmu w we-
wnętrzne sprawy państw socja-

listycznych, widoczne ostatnio
zwłaszcza w odniesieniu do
Polski. Podkreślono zgodnie,
że istnieje konieczność zdecy-
dowanego przeciwdziałania
wszelkim próbom osłabienia
sojuszy krajów wspólnoty so-
cjalistycznej.

Biuro Polityczne rozpatrzyło
plan najważniejszych przedsię-
wzięć, wynikających z uchwał
VIII Plenum Komitetu Cen-
tralnego.

Wyrażając pełną akceptację
dla programu przedstawione-
go w exposé sejmowym przez
premera Wojciecha Jaruzel-
skiego, Biuro Polityczne zale-
ciło by cała partia, wszystkie
instancje i organizacje w spo-
sób aktywny wspierały dział-
nia rządu w porządkowaniu
gospodarki narodowej, w nor-
malizowaniu sytuacji społecz-
no-gospodarczej kraju.

Sesja WRN w Lesznie

Debatą nad rozwojem społeczno-gospodarczym województwa

INFORMACJA WŁASNA

Nad planem społeczno-gos-
podarczego rozwoju i budżetu
województwa na rok 1981 radzi-
li w czwartek uczestnicy sesji
WRN jaka odbyła się w Lesz-
nie. Obradami kierował prze-
wodniczący WRN — Edmund
Skoczylas. Przysłuchiwali się
im między innymi przedsta-
wicieli związków zawodo-
wych: — przewodniczący lesz-
czyńskiego MKZ NSZZ „Soli-
darność” — Stanisław Chole-
cki i z-ca przewodniczącego ze-
spółu branżowych związków
zawodowych — Kazimierz Fa-
biński.

Dyskusje nad projektem
planu poprzedziły dwa wy-

stąpienia — przewodniczącego
Komisji Rozwoju Gospodar-
czego i Zagospodarowania
Przestrzennego WRN Henry-
ka Łukowiaka i wojewody
Leszczyńskiego Bernarda Wa-
rzymańskiego. Przewodniczący
komisji przedstawił stanowi-
sko jej członków w kwestii
przedłożonego radnym pro-
jektu wytykając mu słabości
i błędy. Pado też kilka kon-
kretnych wniosków. Niektóre
z nich znalazły zresztą odpo-
wiedź w wystąpieniu woje-
wody.

W dyskusji zgłoszono także
wiele zastrzeżeń do opraco-

Dokończenie na str. 2

Wicepremier

M. Rakowski spotkał się z członkami SZSP i NZS

(PAP) 18 bm. wiceprezes Ra-
dy Ministrów Mieczysław Ra-
kowski spotkał się z kierow-
nictwem Socjalistycznego Zrze-
szenia Studentów Polskich, a
także z przedstawicielami Nie-
zależnego Zrzeszenia Studen-
tów. W spotkaniach wziął u-
dział minister nauki, szkolnic-
twa wyższego i techniki —
prof. Janusz Górski.

Omówiono sprawy nurtujące
młodzież akademicką. M. Ra-
kowski podkreślił konieczność
przysposobienia normalnego toku
zajęć w szkołach wyższych, ja-
ko że powstały wszelkie warun-
ki do unormowania procesu dy-
daktyczno-naukowego.

W. Jaruzelski przyjął ambasadorów Francji i USA

(PAP) 18 bm. prezes Rady
Ministrów gen. armii Wojciech
Jaruzelski przyjął ambasado-
ra Republiki Francuskiej Jac-
quesa Dupuy. W spotkaniu u-
czestniczył minister spraw za-
granicznych PRL Józef Czyrek.
Również 18 bm. prezes Ra-
dy Ministrów Wojciech Jaru-
zelski przyjął ambasadora
Stanów Zjednoczonych Ame-
ryki Francis J. Meehana.

O. Palme zakończył pobyt w Bagdadzie

(PAP) Specjalny wysłannik
sekretarza generalnego ONZ,
były premier Szwecji, Olof Pal-
me, zakończył kolejną wizytę
w Bagdadzie. Jak informuje
irańska agencja prasowa INA,
Olof Palme określił swe roz-
mowy w Bagdadzie jako kon-
strukttywne.

J. Czyrek w Danii

(PAP) Minister spraw za-
granicznych PRL, Józef Czy-
rek, przybył 19 bm. z wizyty
oficjalnej do Danii, witany na
kopenhaskim lotnisku Ka-
strup przez szefa dyplomacji
duńskiej, ministra Kjelda
Olesena.

Bezpośrednio po przyjeździe
z lotniska rozpoczęły się pod
przewodnictwem obu mini-
strów polsko-duńskie rozmo-
wy plenarne, które trwały
do godzin popołudniowych.
Tematem były zarówno sto-
sunki dwustronne, jak i aktual-
ne problemy międzynarodowe,
w tym zwłaszcza zagadnienia
stojące na porządku obrad
spotkania madryckiego i
związane z ogólną sytuacją w
Europie.

Delegacja FSZMP w ZSRR

(PAP) Na zaproszenie cen-
tralnych władz Komsomołu
w Moskwie przebywała dele-
gacja Rady Głównej Federa-
cji Socjalistycznych Zwią-
zków Młodzieży Polskiej z
przewodniczącym rady, An-
driejem Kołtkiem. W trakcie
spotkania z I sekretarzem KC
Komsomołu, Borysem Pastu-

Ze szkicownika wielkopolskiego



Spośród budynków otaczających rynek w Turku (Konińskie)
— najbardziej okazały jest ten z wieżą i zegarem. W gma-
chu ma swoją siedzibę Urząd Stanu Cywilnego.
Rys — Krystyna Popiak

Prezes Rady Ministrów odwiedził „Polfę“

(PAP) Członek Biura Poli-
tycznego, prezes Rady Mini-
strów generał armii Wojciech
Jaruzelski odwiedził wczoraj
największą wytwórnię le-
karstw — Tarchomińskie Za-

klady Farmaceutyczne „Pol-
fa“ w Warszawie. Wizyta mia-
ła charakter roboczy; gość
zawiedził zakład, zapoznając
się z jego produkcją m. in.
antybiotyków i insuliny.

Przedzjazdowe postulaty

Ziemia — dobrym gospodarzom

INFORMACJA WŁASNA

Na czwartkowym po-
siedzeniu plenarnym zespó-
łu rolnictwa i gospodarki
żywnościowej, przedyskutowa-
no zgłoszone do tej pory do
Wojewódzkiego Zespołu Zjaz-
dowego PZPR w Poznaniu
wnioski i postulaty, które na-
desłały instancje terenowe i or-
ganizacje partyjne z wojewód-
twa. Sformułowano także kolej-
ny pakiet propozycji do załat-
wienia. Zostaną one przekaza-
ne do Centralnej Komisji Zjaz-
dowej PZPR.

Na wstępie obrad wiceprezes
Zarządu WZKR w Poznaniu —
Bożena Nadol poinformowała
zebranych o treści kilkudziesię-
ciu wniosków zgłoszonych 17
bm. na zjeździe delegatów Wo-
jewódzkiego Związku Kółek i
Organizacji Rolniczych.

Podczas dyskusji prowadzo-
nej pod przewodnictwem se-
kretarza zespołu rolnictwa i go-
spodarki żywnościowej Ireneu-
sza Dymarskiego poruszano
przede wszystkim sprawy ko-
nieczności uregulowania prze-

pisów dotyczących obrotu zie-
mią, która powinna trafiać
głównie w ręce dobrych rolni-
ków indywidualnych. O tym
zaś komu ziemię przydzielić
z Państwowego Funduszu Ziemi,
z rozwiązywanych obecnie gos-
podarstw zespołowych kółek
rolniczych, z nadmiernie odda-
lonych i rozdrobnionych en-
klaw gospodarstw uspołecznio-
nych — ma decydować samo-
rząd wiejski. Potrzeba zmian
w dotychczasowym sposobie
przekazywania ziemi następ-
com, którym należy zagwarant-
ować własność a nie tylko u-
żytkowanie (jak to było dotych-
czas w obowiązującej ustawie
o zaopatrzeniu emerytalnym
rolników i ich rodzin), była
ekspozowana we wnioskach:
Andrzeja Dominiczaka z gmi-
ny Komorniki, Leona Reicha
z gminy Oborniki, doc. dr. hab.
Wacława Radkiewicza. Inny z
dyskutantów — Stanisław Janc-
zyński wnioskował, aby zwiększyć
podwójnie udział przemysłu w
świadczeniach produkcyjnych
na rzecz rolnictwa. (emo)

M. Janiszewski szefem Urzędu Rady Ministrów

(PAP) Prezes Rady Minist-
rów powołał gen. bryg. dr Mi-
chała Janiszewskiego na sta-
nowisko szefa Urzędu Rady
Ministrów.

Michał Janiszewski urodził się w
1926 r. w Poznaniu, w rodzinie
inteligentnej, powstańców wielko-
polskich.

W czasie okupacji hitlerowskiej
był więziony przez gestapo, a na-
stępnie pracował jako elektryk
ter m.in. na robotach przymuso-
wych. Po wyzwoleniu pracował w
Poznaniu. Szczególnie w Gdańsku,
kształćąc się w szkołach średnich
i na studiach politechnicznych. W
1950 r. został powołany do ludo-
wego Wojska Polskiego. Od 1972 r.
był szefem gabinetu ministra obr-
ony narodowej. W 1966 r. został
mianowany na stopień pułkowni-
ka, a w 1976 r. — generała bryga-
dy.

★
Mgr Stanisław Marcinowski
pełnić będzie funkcję zastępcy
szefa Urzędu Rady Ministrów.

Porozumienie z rolnikami w Rzeszowie

(PAP) W nocy z 18 na 19
bm. podpisane zostało w Rze-
szowie porozumienie pomiędzy
komisją rządową, a Komite-
tem Strajkowym, kończące
wielodniowe rozmowy na te-
mat wysuwanych przez rolni-
ków postulatów, obejmujących
całokształt problemów rolnic-
twa i społeczności wiejskiej.
Porozumienie zawiera kilka-
dziesiąt punktów, dotyczących

m. in. obrotu ziemią, zaopatrze-
nia i inwestycji w rolnic-
twie, rent i emerytur, oświa-
ty i wychowania.

Ze strony komisji rządowej
podpisali m. in.: wiceministro-
wie rolnictwa — Andrzej Ka-
cała i oświaty i wychowania
— Jerzy Wojciechowski; ze
strony Komitetu Strajkowego
Jan Kulaj i Katarzyna Pie-
kacz.

Dokończenie na str. 2

ODGŁOSY

Zbrodniarze i Tamida

Ponad pięć lat trwa w Dues-seldorfie (RFN) proces członków załogi SS z obozu zagłady w Majdanku. Takiej rozprawy-monstrum nie znają chyba dzieje sądownictwa żadnego kraju. Nadto — wiele sygnałów wskazuje na to, iż rozprawa ta nie szybko się skończy. I nie dlatego, że wiele tygodni będą przemawiać prokuratorzy, że na stąpią jeszcze mowy obrońców. To należy do normalnej procedury. Ale tam mamy do czynienia z kolejnymi próbami przewleknięcia procesu sądowego. Oto obrońcy znowu zamierzają zgłosić wnioski o powołanie dodatkowych świadków, by tylko nie dopuścić do wydania wyroku.

Proces duesseldorfski i tak jest już szczytówką. Prawie o połowę zmalała liczba oskarżonych. Spośród pierwotnie zasądających na ławach sądowych kilkoro znalazło się na wolności, inni przestali być oskarżonymi na skutek choroby.

Nasze oburzenie w odniesieniu do wspomnianego procesu ma swe korzenie nie w tym, że przedstawiciele prawa w RFN skrupulatnie dociekają winy oskarżonych, lecz w tym, że przewlekają rozprawę ponad jakiegokolwiek potrzeby sprawiedliwości.

I my jesteśmy zdania, że wnikliwie należy badać hitlerowskie zbrodnie, sami szukamy jeszcze sprawców i świadków tamtych zdarzeń (przykład najświeższy — poznańska Cytadela, także jedno z miejsc kaźni). Uważamy, że jest to nasz obowiązek wobec ofiar hitlerizmu i wobec historii. Z kolei po winności sądów w RFN jest należyte ukaranie wskazanych sprawców zbrodni. Bez prawniczych kruczków i nadmiernej przewlekłości. Odwrotnie niż to się dzieje w toku procesu w Dues-seldorfie.

EUGENIUSZ COFTA

ONZ

Impas rokowań w sprawie Namibii

(PAP) Rada ONZ d.s. Namibii opowiedziała się za wznowieniem w jak najkrótszym terminie XXXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ dla przedyskutowania problemu Namibii.

W kwestii tej nastąpił impas od czasu konferencji genewskiej w styczniu br., na której RPA odstąpiła od udzielonych wcześniej zapewnień, iż nie będzie utrudniała wprowadzania w życie ONZ-owskiego planu w sprawie uzyskania przez Namibię niepodległości.

Trzeci dzień pobytu papieża Jana Pawła II na Filipinach

(PAP) W trzecim dniu swej wizyty na Filipinach papież Jan Paweł II przybył w czwartek rano do Cebu, miasta leżącego na wyspie o tej samej nazwie położonej pół tysiąca kilometrów na południe od Manili. Entuzjastyczne powita nie zgłotował mu milionowy tłum.

Cebu jest drugim co do wielkości miastem archipelagu. Do jego brzegów właśnie przybył, odkrywając zarazem Filipiny w roku 1521, portugalski podróżnik Ferdynand Magellan. Stąd chrześcijaństwo rozprzestrzeniło się na pozostałe wyspy filipińskie.

Papież spędzi tu dzień i najbliżej noc, po czym uda się

do Davao na filipińskiej wyspie Mindanao. Następnie skieruje się ponownie na północ do Bacolod na równoległej do Cebu wyspie Negros, potem do obozu uchodźców wietnamskich w pobliżu Manili, wreszcie do miasta Baguio leżącego na północ od stolicy.

Uzupełniając podane już wcześniej informacje na temat drugiego dnia papieskiej wizyty na Filipinach warto wspomnieć o środowym spotkaniu Jana Pawła II z przedstawicielami korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Manili. Zwracając się do dyplomatów papież stwierdził m.in., że Kościół „nie przejawia ambicji politycznych”, ale uczę-

stniczy w wysiłkach na rzecz rozwoju i pokoju, które są częścią jego misji „humanizacji społeczeństwa”. „Kiedy Kościół wnosi swój wkład w dzieło sprawiedliwości, pokoju, rozwoju i obrony praw człowieka, czyni to, ponieważ jest przekonany, iż działanie to łączy się bezpośrednio z jego misją moralną i religijną”. Papież podkreślił, iż Kościół respektuje to, co „leży w gestii państwa” i zachęca wierzących do wypełniania ich obywatelskich powinności oraz zaznaczył, że traktuje swą azjatycką podróż jako apel na rzecz pokoju i postępu, jako zachętę dla wszystkich, którzy poświęcają tej sprawie swe działania.

Tajemnicze porwanie

Dokończenie ze str. 1

two z art. 165 paragraf 1 kodeksu karnego, tj. przepis przewidyującego odpowiedzialność karną za bezprawne pozbawienie człowieka wolności. Równocześnie zwrócono się z apelem by osoby, które mogą udzielić w tej sprawie informacji nawiązały kontakt z prokuraturą. O wynikach śledztwa prokuratura poinformuje opinię publiczną.

Apel dziennikarzy do Komisji Reformy Gospodarczej

Dziennikarski Klub Rynku i Ochrony Konsumenta zgłasza wniosek do Komisji Reformy Gospodarczej w następującej sprawie: o interes konsumenta — a więc dobre zaopatrzenie w towary rynkowe i usługi dbało dotychczas całe społeczeństwo, wszelakie władze, handel, prawo, a nawet poszczególni producenci. Dbać mieli wszyscy — jednakże efekty tych starań były bardzo

różne, często wręcz mizerne. Uważamy, że w trakcie wprowadzania głębokich zmian w strukturze i metodach sterowania gospodarką do naczelnych celów należy należeć obszerne i wielopłaszczyznowy problem, jakim jest ochrona konsumenta.

Członkowie Dziennikarskiego Klubu Rynku i Ochrony Konsumenta

Kara śmierci za trzy zabójstwa

INFORMACJA WŁASNA

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wczoraj, w czwartek, wyrok w trwającym od 13 minione-go miesiąca procesie 27-letniego Grzegorza Tykiewicza, oskarżonego m.in. o zamordowanie trzech osób.

W śledztwie i w pierwszej fazie rozprawy G. Tykiewicz przyznał się do tego, że pozbawił życia tak sówkarza — Romana K. oraz Bernardynę R. i Krystynę C. Natomiast pod koniec procesu odwołał te wyjaśnienia stwierdzając, że osób tych nie zabił; dokonał jedynie pozostałych zarzucanych mu przestępstw w postaci fałszerstw dokumentów i kradzieży głównie kosztowności.

Sąd uznał tę wersję obrony oskarżonego za niewiarygodną. Dowody świadczą bowiem, iż G. Tykiewicz dokonał wszystkich przestępstw, o których go się oskarża z tym, że zabójstwa Bernardyny R. i Krystyny C. nie były podyktowane — jak twierdził prokurator — chęcią osiągnięcia korzyści materialnych. Oskarżony podczas kłótni zabił zarówno Bernardynę R. (10 sierpnia 1979 roku w pobliżu miejscowości Podrzwie w Poznaniu) jak i Krystynę C. (15 listopada 1979 roku pod Stęszewem koło Poznania). Natomiast zabójstwo sówkarza zostało dokonane na tle rabunkowym 10 lu-

tego 1978 roku. Grzegorz Tykiewicz obezwładnił go w Grodzisku, następnie wywioził zrabowanym „Fiatem” 125p na łakę w pobliżu Duszniak (Poznańskie) i tam pozbawił życia. Po zakopaniu zwłok, taksówką tą pojechał do Szczecina, by ją sprzedać na giełdzie samochodowej.

Rozważając kwestię wymiaru kary, sąd stwierdził, że od najmłodszych lat oskarżony zachowywał się naganie. Po uchyleniu się od nauki w szkole, unikając pracy. Zaden spośród wielu pracodawców oskarżonego nie może mu wystawić dobrej opinii. Takie postępowanie oskarżonego podyktowane było jego egocentryzmem, dążeniem do zaspokajania własnych potrzeb za wszelką cenę. Oczywiście nie oznacza to, że G. Tykiewicz miał ograniczoną poczytalność.

Do okoliczności obciążających oskarżonego sąd zaliczył przede wszystkim liczbę zabójstw i sposób ich dokonania, a także brak skruchy za te zbrodnie. Stwierdziwszy zaś, że całe dotychczasowe życie G. Tykiewicza świadczy o jego niepoprawności uznał go za jednostkę wymagającą wyeliminowania ze społeczeństwa. Orzekł więc karę śmierci i pozbawienie praw publicznych na zawsze.

Wyrok ten nie jest prawomocny. (ak)

Sesja WRN w Lesznie

Dokończenie ze str. 1

wanego przez Urząd Wojewódzki projektu planu społeczno-gospodarczego rozwoju regionu. Zarzucano mu głównie zbyt ogólne potraktowanie szeregu problemów, mało konkretność.

W efekcie krytycznej dyskusji radni przyjęli proponowany plan społeczno-gospodarczego rozwoju regionu jednakże z licznymi poprawkami. Uchwalono też budżet województwa na rok 1981.

W części organizacyjnej obrad rada wyraziła zgodę na zrzeszenie się mandatów radnego przez Irenę Biegańską, Władysława Kramera i Stanisława Kuleszę. W skład WRN powołano w ich miejsce, zgodnie z wynikami ostatnich wyborów do rad narodowych — Kazimierza Mikulę ze Spławia, Czesława Bładocha z Wieszkiwa i Janinę Raczkowską z Leszna. (jwl)

Jordański ambasador wrócił do Syrii

(PAP) Jordański ambasador w Syrii, Hussein Hamani, przybył do Damasku, by wznowić swoją misję. Powrót ambasadora interpretowany jest jako kolejna oznaka spadku napięcia między obydwojema krajami, którym jeszcze niedawno groził konflikt wojenny.

Porozumienie z rolnikami w Rzeszowie

Dokończenie ze str. 1
lańska; ze strony MKZ NSZZ „Solidarność” w Rzeszowie Jan Ogrodnik i Antoni Kopaczewski.

Sygnowali je również — w imieniu KKP NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa i Bogdan Lis.

Porozumienie wejdzie w życie po podpisaniu podobnego dokumentu ze strajkującymi rolnikami w Ustrzykach Dolnych na Podkarpaciu, dokąd wczoraj rano udała się na rozmowy komisja rządowa z A. Kacalą oraz L. Wałęsą. (PAP)

Rolnicze forum w Pile

Aby przemiany na wsi stały się faktem

INFORMACJA WŁASNA

Po hasłem: samorząd kółek rolniczych gwarantujący rozwój społeczno-gospodarczy i socjalny wsi; odbył się w Pile Zjazd Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych. W obradach wzięli udział: I sekretarz KW PZPR — Michał Niedźwiedz, wojewoda pilski — Mieczysław Lepczyński, przewodniczący Rady Głównej Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Norbert Aleksiewicz oraz wiceprezes CZKR — Zofia Grzebiś - Nowicka.

Delegaci reprezentujący ponad 35-tysięczną rzeszę członków kółek rolniczych przedyskutowali węzłowe zagadnienia przemian na wsi.

W Pilskim działa 512 kółek rolniczych oraz 532 koła gospodyń wiejskich. W ostatnich latach przeżywały one regres, który był spowodowany — jak stwierdzano — złą polityką rolą. Preferowano rozwój uciążliwych jednostek rolnictwa. Rolnictwo indywidualne

traktowano po macoszemu. Jednocześnie tłumiono oddolną inicjatywę i przejawy samorządności. Obecnie jest szansa naprawienia wieloletnich zaniedbań w tym zakresie. Chodzi jednak o to, aby odnowa rzeczywiście stała się na wsi faktem dokonanym. W licznych wypowiedziach stwierdzano, że rolnictwo indywidualne posiada znaczny potencjał produkcyjny. Konieczne jest, aby głos rolników decydował o rozwoju rolnictwa. Wiele miejsca poświęcono rozwijaniu, a często reaktywowaniu dobrych tradycji samorządności wiejskiej. Wiele spraw nadal jest stawianych — zdaniem rolników — niejasno, mało precyzyjnie. Przecież powinien działać władze odpowiedzialne za załatwienie nie licznym żłazszanych na wsi postulatów.

Zjazd obradował do późnego wieczoru. O wyborze nowych władz oraz delegatów na krajowy zjazd poinformujemy w najbliższym numerze „Głosu”. (wis)

W Konińskim

Nowe władze kółek rolniczych

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy w minionej środę w Konińskim obradował II Wojewódzki Zjazd Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych. Rzeszowa, krytyczna dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych stąd dopiero dziś podaje my wyniki wyborów. Zjazd za- twierdził nowy statut Wojewódzkiego Związku Kółek i

Organizacji Rolniczych z kilkoma istotnymi poprawkami wniesionymi do przedstawionego projektu. Wybrano nowe władze. Przewodniczącym WRZKiOR (Wojewódzkiej Rady Związku Kółek i Organizacji Rolniczych) wybrano Marię na Szurgota. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej została Czesława Janik. Wybrano również 29 delegatów na zjazd krajowy. (woj)

Wolne soboty w handlu

Opracowany przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług projekt zasad funkcjonowania handlu w wolne soboty przewiduje, że w miastach czynnych będzie w wolne soboty przez 6 godzin ok. 25 proc. ogólnej sieci wielozakładowych sklepów spożywczych.

Zatrudnieni w wolne soboty pracownicy uzyskają wolny dzień w poniedziałek. Może to, choć nie musi, oznaczać skrócenie czasu pracy tych pracowników w poniedziałek do jednej zmiany. Zamknięte natomiast będą w wolne soboty sklepy z artykułami przemysłowymi. Jeżeli chodzi o domy towarowe, istniejące możliwości uruchomie-

nia ich przez jedną wolną sobotę w miesiącu. Zależy to jednak od wzajemnych uzgodnień lokalnych władz administracyjnych z przedsiębiorstwami handlowymi i organizacjami związkowymi pracowników domów towarowych.

Przewiduje się także pracę w wolne soboty połowy sieci kiosków „Ruch”, a także wytwórcywnych sklepów wino-cukierniczych, ciastkarni, kwiaciarni oraz sklepów z upominkami maksymalnie przez 7 godzin. Decyzje w tej sprawie podejma władze lokalne w porozumieniu z przedsiębiorstwami handlowymi.

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE Z KONSULEM ZSRR W POZNANIU

(INF. WL.) W siedzibie ZW TPPR w Poznaniu odbyło się w czwartek spotkanie ministra pełnomocnego, konsula generalnego ZSRR w Poznaniu — Rudolfa Skworowa z poznańskimi przyjeżdżającymi Krajowi Rad. Licznie przybyli działacze TPPR reprezentowali różne środowiska zawodowe. W czasie spotkania konsul omówił aktualne problemy społeczno-polityczne i ekonomiczne ZSRR przed XXVI Zjazdem KPZR. Problemy te były również tematem dyskusji. (bg)

KONKURS ZESPOŁÓW REGIONALNYCH

(PAP) 19 bm. rozpoczął się w Rzeszowie Piąty Międzywojewódzki Konkurs Zespołów Regionalnych „Ludowe obrzędy i zwyczaje związane z pracą”. W konkursie bierze udział prawie 20 zespołów z województw: nowosądeckiego, rzeszowskiego, tarnobrzaskiego, tarnowskiego i zamojskiego. W ciągu 3 dni przegladu zaprezentują one najcenniejsze ludowe obrzędy i zwyczaje wykonywane podczas pracy, jak np. młócenia zboża, przedzenia lnu, wykopki, pieczenie chleba, siewów a także w czasie dożynek, skubanie pierza itp. Ma to przyczynić się do kontynuacji tego rodzaju tradycji folklorystycznych.

Zmarł redaktor Wojciech Knittel

INFORMACJA WŁASNA

15 lutego 1981 zmarł nagle, w wieku 63 lat, redaktor Wojciech Knittel.

W. Knittel rozpoczął pracę w zawodzie dziennikarskim przed II wojną światową. W czasie okupacji jako żołnierz AK brał udział w Powstaniu Warszawskim; więziony był w obozie w Łambinowicach. Po wojnie pracował w wielu redakcjach, pełniąc w nich m.in. funkcję redaktora naczelnego. Od 15 października 1952 roku do 10 września 1954 kierował „Głosem Wielkopolskim”.

Zmarły był także — w latach pięćdziesiątych — II sekretarzem Ambasady PRL w Bukareszcie. Za swą działalność dziennikarską otrzymał wysokie odznaczenia państwowe. (wig)

telefony donoszą

● W Łuchowie w województwie pilskim, odniósł ciężkie obrażenia 13-letni chłopiec. Został on potrącony przez samochód gdy wybiegł na jezdnię ze stojącego przed szkołą autobusu.

● W rejonie ulic Zamenhofa i Wiołarskiej w Poznaniu zdarzył się wczoraj przed południem tramwaj linii „13” z „12”. Trzy osoby odniosły lekkie obrażenia i zostały zwolnione po opatrunkach do domów.

● W Kozichłogach w pobliżu Poznania została potrącona przez samochód kobieta która nagłe weszła na jezdnię. Przewieziona ją do szpitala.

● W Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Ściegiennego i Promiennej zdarzył się dwa samochody marki „Zuk”. W wypadku dwaj pasażerowie doznali obrażeń.

● Na ul. Naramowickiej w Poznaniu, „Zuk” zjechał drogę motorowemu i doprowadził do zdarzenia. Kierowcy obu pojazdów zostali ranni.

● Również w Poznaniu, na ul. Wojska Polskiego ciężko ranny został 9-letni chłopiec, który wbiegł na jezdnię i potrącony został przez „Flata” 125p.

● W Psarach Polskich (Poznańskie), nieatrakcyjny motorowista doprowadził do zdarzenia z rowerzystą. Obaj kierowcy zostali ranni.

● W Ociążu w województwie kaliskim zdarzył się nieprawidłowo jadący rowerzysta z samochodem osobowym. Ciężko rannego rowerzystę przewieziono do szpitala. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś zachmurzenie na ogół duże, możliwe opady śniegu. Wiatry słabe i umiarkowane, północne. Temperatura minimalna od minus 4 stopni do minus 6 stopni, maksymalna od minus 2 stopni do minus 3 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 2 stopnie, w Kaliszu i Koninie minus 6 stopni, w Lesznie minus 4 stopnie i w Pile minus 2 stopnie; ciśnienie 758,8 mm czyli 1011 hPa.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

Kultura na trzecim planie?

Ach, te domy...

Jako zasiedziały poznaniak a zarazem pracownik niewielkiego przedsiębiorstwa, nie bez zaskoczeń (od lat) obserwuję, przemierzając ulice miasta — szłyby i szłyby głoszące, że tu miesi się taki to a taki klub albo że, ten czy ów gmach jest domem kultury zakładu lub organizacji IKS. A gdy z racji obowiązków dziennikarskich wypadło mi odwiedzić któryś z tych przybytków, spostrzeżenia miawałem podobne.

Dotyczyły one okolicznościowego charakteru wykorzystywania tych obiektów; ich, częstokroć, dobrego wyposażenia w meble, urządzenia, a na wet aparaturę audiowizualną — i udostępniania tego wszystkiego tylko określonej grupie ludzi; kożenia na cele kulturalne przez przedsiębiorstwa i związki zawodowe niewielkich środków — i uzyskiwania raczej skromnych rezultatów działalności, godnie prezentujących się w sprawozdaniach, gorzej w rzeczywistości. Nade wszystko zaś nie dawała spokoju myśl, że w Poznaniu tak zwana baza kultury ogólnie dostępna jest nad wyraz skromna, bez perspektyw na szybką poprawę tego stanu rzeczy z racji ograniczonych środków inwestycyjnych, a znaczna baza zakładowa, związkowa, stowarzyszeniowa — pozostaje, w przeważającej mierze, dla większości mieszkańców zamknięta.

1.

W kraju mamy 3 680 domów kultury, klubów i świetlic, z czego 386 to obiekty duże. Na ich utrzymanie i działalność związki zawodowe przeznaczają rokrocznie, z funduszu socjalnego oraz własnych środków, około 3 miliardów złotych. Wielkopolska nie należy do regionów, gdzie szczerą ręką wznoszono wiele tego rodzaju obiektów, ale także tutaj funkcjonują woje wódkie domy kultury, trochę dawnych PDK-ów (czyli powiatowych domów kultury), nie brak też przybytków podporządkowanych zakładom pracy, związkom lub organizacjom. W Poznaniu odrębne domy kultury mają między innymi pracownicy „Cegielskiego”, kolejarze, tramwajarze i pracownicy „Stomila”, natomiast klubów istnieje o wiele więcej: zakładowych, związkowych, stowarzyszeniowych, spółdzielczych, osiedlowych.

Jak to wszystko funkcjonuje i jaką część społeczności Poznania ogarnia? Sądzę, że dokładnie nie wiadomo, bo-

wiem „ruszenie” tego tematu wywoływało niezmiennie reakcje gwałtowne, partykularne, uniemożliwiające rzeczowe rozważenie sprawy w kategoriach ogólnospołecznych. Lecz bez obawy popełnienia błędów można stwierdzić, iż działalność domów kultury oraz pomniejszych obiektów przedstawia się różnie: nie brakowało pracujących dobrze, z pożytkiem dla stosunkowo szerokiej publiczności, ale też sporo z nich (czy nie większość?) widła żywot nieśmiertelny. Frekwencja w domach i klubach bywała różna, na ogół niewysoka, co zależało i od dostępności obiektu, i od oferowanego programu. Na pewno jednak nie okazało się przybytków ani jego wyposażenie przesadzały o owoności działania określonego domu, bądź klubu. Najważniejsze chyba pozostaje to, czy programy trafiają w zainteresowania i potrzeby potencjalnych uczestników, czy też okresałają go wyłącznie gusty kierownika, dbałego jednak o obiektość sprawozdań, jak też nieskazitelność wyfroterowanych posadzek.

2.

Dotykamy tu kwestii zda się przesądzonej, lecz przecież budzącej wątpliwości. Mia nowicie, czy zakład pracy powinien się zajmować kulturą — handlem — wczasami — sportem — komunikacją dojazdową — a nawet, jak sugerowano, hodowlą zwierząt na rzet? Musi mieć wtedy, przedsiębiorstwo bądź fabryka, odpowiednie środki, personel no i oczywiście wliczać to w swoje koszty, bo przecież wszystko o czym mowa wymaga pieniędzy. A może należałoby stopniowo zakładać przy od tak szeroko pojmowanej działalności uwalniać, po to, by koncentrować się mogły na sprawach dla siebie najważniejszych, pozostawiając troskę o strawę doczesną i duchową załóg wyspecjalizowanym organizacjom usługowym?

Minister kultury i sztuki — Józef Tejchma w wywiadzie dla „Trybuny Ludu” (8 stycznia) opowiedział się za zachowaniem działalności kulturalnej w obrębie przedsiębiorstw, drogą współdziałania administracji zakładowej ze związkami zawodowymi. Odwołał się przy tym do przykładów przedsiębiorstw przemysłowych Europy zachodniej, również prowadzących pracę kulturalną. Minister oznajmił po nadto, że jego resort nie chce przejmować zakładowych domów kultury; dokonałby te-

go jedynie w obliczu zamierania ich działalności.

W dotychczasowej ustawie o przedsiębiorstwach widnieje stwierdzenie, dotyczące funkcji wychowawczych i kulturalnych zakładów pracy. Mówi się obecnie o zmianie omawianego aktu prawnego, niemniej nie ze względu na sprawy kultury. Na pewno zakład pracy może wiele zrobić w zakresie uczenia kultury pracy, rozbudowania potrzeb kulturalnych pracowników, integrowania zatrudnionych. Z drugiej strony trudno wymierzyć jaki jest konkretny wpływ zakładowej placówki kulturalnej na jakość i wydajność pracy załogi. W warunkach poznanijskich mogą tu być przykładem „Stomil” i Fabryka Maszyn Złiniowych. Niegdyś, w kompetentnym gronie, zapytałem, czy można mówić o jakichś dostrzegalnych różnicach w pracy obu załóg, z których pierwsza dysponuje domem kultury, a druga nie. Zapadła wówczas kłopotliwa cisza. Po prostu uważano, że PFMŻ powin na także mieć dom kultury i kropka.

3.

Niedawno dyrektor Instytutu Kultury, podległego Ministerstwu Kultury, doc. dr Jerzy Kossak, oznajmił w „Trybunie Ludu” (15 stycznia), iż obecnie zmierza się, w ramach prac Komisji Reformy Gospodarczej, by przygotowywana nowa ustawa o przedsiębiorstwach zawierała formułę finansowania kultury przez zakład pracy. Coraz wyraźniej bowiem odczuwany jest związek między aspiracjami żywiołymi ludzi i motywami ich działalności, wynikającymi z horyzontów myślowych i poziomu kulturalnego, a aktywnością ekonomiczną.

Przedstawiciele „Solidarności” różnych regionów na ogół jednolicie opowiadają się za egzystencją zakładowych placówek kultury, krytykując niekiedy ich anachroniczne formy pracy. Lecz przed rozstrzygnięciem spraw organizacyjnych w związkach oraz określeniem kwestii budżetowych nikt zapewne nie zarysuje programu działania na rzecz upowszechniania kultury.

Dokończenie na str. 6

WIESŁAW PORZYCKI

Z sekretarzem KC KP Gruzji Guramem N. Jenukidze spotkałem się wkrótce po zakończeniu XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Gruzji stanowiącym jeden z końcowych etapów przygotowań do XXVI Zjazdu KPZR. Interesowały mnie sprawy doskonalenia pracy ideowo-wychowawczej jako jednego z podstawowych warunków sukcesu w realizacji ambitnego programu rozwoju Gruzjińskiej SRR w obecnej pięcioletniej i całej dekadzie lat osiemdziesiątych.

W historii radzieckiej Gruzji — stwierdził G. N. Jenukidze — nigdy nie osiągnięto takiego tempa i skali rozwoju społeczno-gospodarczego jak właśnie w latach 1976—1980. Zadania dziesięcioletniej Gruzji wykonała do 20 listopada 1980 roku. Jej dochód na rodowy zwiększył się o 43 procent, przy czym aż 86 procent tego przyrostu uzyskano dzięki wzrostowi wydajności pracy.

Jako korespondent pracujący wówczas w Związku Radzieckim pamiętam, że pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych Gruzja przeżywała poważne trudności. Tempo jej rozwoju gospodarczego było niewystarczające, dochód narodowy i produkcja przemysłowa w przeliczeniu na jednego mieszkańca były niższe od ogólnoradzieckich i ta tendencja pogłębiała się. Tym większą wagę mają informacje, które usłyszałem od tow. Jenukidze. Podkreślił on, że oczywiście na sukces drugiej połowy lat siedemdziesiątych złożyło się wiele czynników. Ale jednym z nich była prawidłowa realizacja zasad kierowniczej roli partii, ciągłe doskonalenie pracy ideowo-wychowawczej. Siegnę w tym miejscu do referatu sprawozdawczego wygłoszonego na XXVI Zjeździe KP Gruzji. W referacie tym przypomniano między innymi, że i zawsze aktualne słowa Lenina o tym, że każdy członek partii odpowiada za partię, a partia odpowiada za każdego członka.

Komunistyczna Partia Gruzji — czytamy we wspomnianym dokumencie — jej Komitet Centralny skoncentrował swe wysiłki w pracy organizacyjnej i politycznej na systematycznym i kompleksowym rozwiązywaniu trójjedynego zadania: dalszego pogłębiania demokratycznego stylu i metod kierownictwa partyjnego,

Przed XXVI Zjazdem KPZR

Codzienna rozmowa

zwiększenia aktywności produkcyjnej i społecznej ludzi pracy, umacniania dyscypliny”.

I jeszcze jeden cytat z tego dokumentu: „Życie nauczyło nas, że jedynie w warunkach wysokiego zdyscyplinowania, dobrej organizacji można doprowadzić do logicznego końca to co najlepsze, to co rodzi się w procesie pogłębienia demokracji we wszystkich sferach naszego życia dzięki twórczej inicjatywie mas”.

Nawiązałem do tych stwierdzeń G. Jenukidze. — We wszystkich sprawach dotyczących kształtu polityki KPZR, życia ludzi pracy, prowadzimy codzienną szczerą rozmowę ze społeczeństwem.

Temat ten, dodam, znalazł pełne odbicie w dyskusji, jaka toczyła się przed Zjazdem KP Gruzji. Podkreślano, że w ostatnim dziesięcioleciu partia nauczyła się wiele od klasy robotniczej i będzie się od niej uczyć nadal. Jest to, jak to określano, główne laboratorium, główna akademia. Klasa robotnicza Gruzjińskiej SRR, podobnie jak w całym Związku Radzieckim demonstruje bowiem wzorce rozwoju demokracji socjalistycznej oraz umacniania dyscypliny społecznej, komunistycznego stosunku do pracy, przykłady aktywności społecznej.

W rozmowie ze mną sekretarz KC KP Gruzji wspominał, że olbrzymie znaczenie przywiązuje się do środowiska inteligencji twórczej. Środowisko to w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zaznaczyło się wyraźnie w życiu naukowym i kulturalnym Gruzji, całego Związku Radzieckiego oraz zaprezentowało osiągnięcia nauki i kultury radzieckiej za granicą.

— W radzieckiej Gruzji — mówił G. Jenukidze — liczącej przecież zaledwie pięć milionów ludności, działa ponad 10 000 pisarzy, plastyków, kompozytorów, architektów, filmowców, dziennikarzy. To cała plejada talentów. I przy zastosowaniu ogólnych prawidłowości marksistowsko-leninowskiego podejścia do spraw kultury i sztuki, wychodzimy z założenia, że każdy z auten-

tycznych twórców to odrębny świat, wymagający indywidualnego traktowania i inspiracji.

Przed zjazdem pojawił się na przykład na ekranach film znanego reżysera Georgija Tozeli podejmującego ostre problemy stylu pracy działaczy partyjnych. Ten film jest równocześnie osiągnięciem artystycznym i aktem ideowym.

W dyskusji przedzjazdowej, w referacie wygłoszonym na XXVI Zjeździe KP Gruzji znalazły się stwierdzenia mówiące o wzrastaniu w naszej epoce znaczenia literatury i sztuki w życiu społeczeństwa. Podkreślano, że nie jest to jakiś luksusowy dodatek do sfery życia materialnego, a czynnik przeobrażania świadomości i wszechstronnego rozwoju jednostek.

Odejść w tym miejscu od notatek z rozmowy z G. Jenukidze i zacytować charakterystyczny fragment referatu KC KP Gruzji na XXVI Zjeździe: „Za jedno z osiągnięć Komunistycznej Partii Gruzji należy uznać przewyższenie u pracowników partyjnych frontu ideologicznego prymitywizmu, powierzchowności w kierowaniu kulturą i pewnego wyoboczenia, oderwania się od działalności literatury i sztuki”.

Rozmawialiśmy także z G. Jenukidze o środkach masowego przekazu. Mam nadzieję, że jako korespondent akredytowany w ZSRR czytać regularnie „Zarie Wostoka” i inne gazety ukazujące się w Gruzjińskiej SRR. Uderza w nich ostre i systematyczne operowanie krytyką prasową, podejmowanie drażliwych bolączek społecznych, tematów dyskusyjnych z zakresu efektywności gospodarowania, doskonalenia metod zarządzania.

— Przyjęliśmy zasadę — powtórzył G. Jenukidze — szczerzej i bezpośrednio rozmowy ze społeczeństwem na wszystkie tematy. Z tym, że przekonalimy się, iż efektywność ideologicznego oddziaływania, a dotyczy to i krytyki w radiu, telewizji, prasie, zależy od tego kto i jak ten proces organizuje. Chodzi o kompetentność i pryncypialność ludzi...

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

jają właściwej konstrukcji zabyt-ku. Chłód i wilgoć stanowią przy tym spore zagrożenie dla stylowego wyposażenia pomieszczeń.

Co niszczy „Padwę Północy”

„Grzyb hetmański” stanowi jedną z najważniejszych bolączek ekip konserwatorskich, odnawiających renesansowy zespół staromiejski w Zamościu. Mury szeregu zabytkowych obiektów — ka-

mieniczych, fragmentów umocnień twierdz itp. — wskutek wieloletniego braku właściwego ogrzewania, kanalizacji, twardzieli położenia na podmokłym terenie uległy znacznemu zawilgoceniu i zniszczeniu. Powoduje to m. in. występowanie wilgotnych plam, pęknięć i odpadanie tynków oraz inne uszkodzenia zabytków.

Od wielu lat podejmowane są różnego rodzaju działania, zmierzające do zwalczenia przyswiołowego już „hetmańskiego grzyba”. Niestety — jak dotychczas nie dopracowano się w pełni skutecznej metody.

W poniedziałek, 23 lutego, mija 36 rocznica wyzwolenia Poznania przez oddziały Armii Radzieckiej. W związku z tym publikujemy artykuł o odradzaniu się szkolnictwa średniego w tamtym okresie.

Wolne były już dzielnice Łazarz i Wilda, ale walki o Poznań trwały. Broniła się Cytadela. Toteż ze wzruszeniem i niedowierzaniem oglądano afisz, na którym przedwojenny dyrektorka Gimnazjum i Liceum im. Klaudivy Potockiej — Konstancja Świnarska zawiadamiała o organizowaniu Zjednoczonego Gimnazjum i Liceum im. Potockiej i Dąbrówki. Apelowała do nauczycieli i uczniów by się zgłaszali. Pani Janina Kamińska przeczytała afisz 2 lutego i nie bacząc na strzelaninę w mieście poszła następnego dnia do Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Zgłosiła się do pracy. Kuratorium miało się wtedy przy ul. Głogowskiej w obecnym Liceum Ogólnokształcącym nr VIII.

Pani Janina Kamińska do wybuchu wojny uczyła w „Dąbrówce” geografii. Całym sercem oddana szkole już wtedy zyskała zaufanie i sympatię grona pedagogicznego i uczennic. Dowodem tego było powierzenie jej opieki nad Liceum. W czasie okupacji utrzymywała kontakt z uczennicami (przerzany był w więzieniu), przygotowywała je do matury na tajnych kompletach. Miała nadzieję, że gmach szkolny przy ul. Młyńskiej ocala. Niestety, kluczami, które jej powierzono w 1939 roku nie była czegę otwierać. Niemcy wyciągając się spalili budynek. Z dawnego zespołu pedagogicznego tylko 5 osób przeżyło okupację w Poznaniu. Nie było budynku przy ul. Młyńskiej, jeszcze nie uchyły walki, jeszcze nie padła Cytadela a do Kuratorium zgłaszali się wykładowcy, przybywało uczniów. Do Zjednoczonego Gimnazjum i Li-

Odrodzona

ceum im. Potockiej i Dąbrówki ściągano ławki i krzesła, aby jak najwcześniej rozpocząć lekcje.

Pani Janina Kamińska, tak jak to miała w zwyczaju, była motorem wszystkich prac. Razem z Konstancją Świnarską wozila ławki, szafy z książkami przy Szewskiej, gdzie były zgromadzone, do pomieszczeń szkoły na ul. Przemysłową, przygotowywała pomoce do nauczania swego przedmiotu. Tak zresztą, wtedy wszyscy robili wszystko bez liczenia godzin.

Choć obie szkoły łączyła przyjaźń, to patriotyzm śródwioskowy kazał „Dąbrówczankom” zabiegać o utworzenie odrębnego liceum. Głęboka świadomość tradycji była żywa — uczniów, ich rodziców i wykładowców.

Do rozmów w tej sprawie wydelegowano Janinę Kamińską, jako że była osobą wielce energiczną. Kurator zgodził się na odrębną szkołę pod warunkiem, że zbierze się 500 uczennic. Po trzech dniach przedłożono listy nazwisk. Było ich więcej niż 500.

Dyrektorką liceum, wybraną przez grono pedagogiczne została Janina Kamińska. Przylutyskiem dla „Dąbrówki” stał się budynek przy ul. Młyńskiej. Oficjalne otwarcie liceum jako samodzielnej placówki nastąpiło w dwa miesiące po wyzwoleniu miasta. W ławkach zasiadali, a właściwie przysiadali, bo ławki były niewielkie — uczennice z obraczkami na palcach, matki dzieciom i ich młodsze koleżanki. Najstarsze uczennice miały 28 lat, najmłodsze czternaście. Złyły się szybko. Na Młynej „Dąbrówka” pomieszkała zaledwie dwa tygodnie, później przeniesiono ją do Liceum nr II przy ul. Matejki. Nikt nie sarkat



Zniszczony działaniami wojennymi gmach Gimnazjum i Liceum im. Dąbrówki w Poznaniu przy ul. Młyńskiej.

Fot. — Archiwum

na przeprowadzkę. Zburzonymi ulicami Poznania sunął wesoły pochód. Uczennice ciągnęły na wózkach, niosły w rękach — dobytek szkoły. Pochód zamykał wózek z mapami i globusem.

Ciasnota w nowym budynku była straszliwa. Nauka rozpoczynała się od 11.30, a kończyła o 19.30. W jednym pokoju mieścił się sekretariat, pokój nauczycielski, biblioteka, magazyn pomocy naukowych. Stałe ktoś wchodził lub wychodził. Ale nikomu nie przyszło do głowy, aby skarżyć się na ciasnotę. Następną przeprowadzkę na ul. Różaną przyjęto z pogodą ducha.

Szkola tętniła życiem. Młodzież uczyła się zachłannie. Profesorowie opracowywali skrypty, rodzice ofiarowywali książki, pomoce naukowe ja-

kie kto miał. Pełna inicjatywy pani dyrektor skrzętnie gromadziła dobytek szkoły. Odnalazła archiwum, które porządkowała nocami, bo dzień wypełniały bieżące sprawy. Za szkoły właściwie nie wychodziła, zamieszkała w niej.

W liceum nauka odbywała się normalnym tokiem i na kursach przyspieszonych. Uczennice przyjeżdżały z różnych stron Wielkopolski. Patrząc na umęczone dojazdami dziewczyny dyrektorka postanowiła zorganizować internat. Jeden z dawnych budynków Liceum im. Potockiej przy ul. Młyńskiej wystarczyło odbudować. Internat powstał dzięki wydatnej pomocy pedagogów, rodziców i samych uczennic. Była w nim i stołówka — rarytas na ówczesne czasy.

Od pierwszych dni nauki w szkole działały organizacje młodzieżowe, zespoły artystyczne. Nawet na kolonie wyjechały dziewczęta. Łóżka do ośrodka kolonijnego przywozila pani Kamińska aż spod zachodniej granicy. Była w tym czasie pedagogiem, administratorem, zoopatrzniowcem. Ośrodek kolonijny w Czernicach odbudowano też dzięki jej staraniom.

Pierwsze egzaminy maturalne odbyły się w lipcu 1945 roku. A pierwszy powojenny zjazd wcześniejszych absolwentek „Dąbrówki” w grudniu tegoż roku, w dziesięć miesięcy po wyzwoleniu miasta.

„Dąbrówka” od początku istnienia nie ma szczęścia do stałego pomieszczenia. W 150-letniej historii zmieniali się gmachy tego liceum nader często, lecz więz między jej uczennicami i nauczycielami, przywiązanie do swojej szkoły były zawsze wyjątkowe i może dzięki nim przetrwała dziejowe kataklizmy, odrodziła się i w 1945 roku na przekór administracyjnej decyzji.

W domowym archiwum sędziwej pani dyrektor Kamińskiej odnalazł można fotografie z dawnych i niedawnych lat. Spotkać też można absolwentkę tej zasłużonej szkoły, które przygotowują się do kolejnego zjazdu.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

NIE LUBIĘ DTV

Chciałbym z góry zastrzec, że nie mam do Was pretensji, o kształt naszego DTV — byłby to nonsens. I jak się pan domyśla — wydziałek tego, co napiszę, będzie oczywiście pejoratywny. Czyż mógłby być inny?

Oto parę uwag na temat DTV: na wstępie paradoks — oglądam DTV od bardzo wielu lat i to regularnie, a jest to moim zdaniem najgorsze „widowisko” w naszej telewizji. Dlaczego DTV jest tak długi (wiem, był też dłuższy)? Dlaczego nadawany jest jednocześnie (o 19.30) w obydwu programach? Pewnie chodzi o to, żeby jak największą liczbę widzów „wciągnąć” na siłę pewne „prawdy”. Dlaczego stwarza się pozory, że DTV jest nadawany „na żywo”? Może i tak jest, ale wszystko w nim jest wyreżyserowane. A jak wytłumaczyć taką, bardzo zabawną, scenkę w trakcie DTV, najczęściej pod koniec, ktoś zdyszany, prawie wiadać pot na jego czole, podaje kartkę redaktorowi prowadzącemu, a ten przejęty (a jakże!) czyta rozentuzjuszony: „wiadomość z ostatniej chwili” itd. A cały dowcip polega na tym, że taką wiadomość „z ostatniej chwili” Polskie Radio nadaje już w dzienniku wieczornym o godz. 19.

Swoją drogą mamy dobrych aktorów w tym DTV! 16 bm. podano, że przewodniczący Komitetu do Spraw Radia i Telewizji coś tam zrobił, czy gdzieś był, ale bez podania jego nazwiska, jakby go wcale nie miało... Kto właściwie jest redaktorem naczelnym DTV? Wywiady „z ulicy” są tak prowadzone, że interlokutor, czyli redaktor DTV, sam sobie odpowiada na zadane pytanie. Po co ten żalobny ton komentarzy, prawie tacy w oczach? Więcej uśmiechu, panowie, zamiast pokazywać pracę (cieżka) górników, hutników, rolników i prawie wręcać im kwiaty za to, że pracują, dajcie coś lepszego, weselszego, radośniejszego w tych trudnych czasach. Dajcie — przede wszystkim — prawdę!

I jeszcze z innej beczki: w rubryce na ostatniej stronie „Głosu” podajecie wschody i zachody słońca. Są nieaktualne o około 15–20 minut. PR podaje codziennie rano i w „Radiokurierze”. Proszę więc o dokładność. Łączę wyrazy szacunku. (627)

A. Z.
Poznań

5 KILOGRAMÓW ZA ROLKĘ?

Ze zdumieniem przeczytałem wyjaśnienie w prasie, że stworzono „korzystne” możliwości nabycia papieru toaletowego: za 5 kg makulatury, lub 3 kg szmat — aż 1 rolka papieru. Jest to typowy przykład „społecznego” stanowiska odpowiedniej instytucji w sprawie tak często krytykowanego marazmu w kwestii zbierania surowców wtórnych, a mającego faktycznie na celu zniechęcenie do zbierania makulatury. Bo kto zechce nosić do zbiornika, nierzadko bardzo odległych paki 5-kilogramowe, by uzyskać jedną rolkę papieru, który przy najoszczędniejszym nawet gospodarowaniu nie wystarczy nawet na tydzień. A ile trzeba gazet, które są głównym składnikiem makulatury, by zebrać 5 kg i to w czasie, gdy za gazetami czeka się często godzinami w kolejce? Znowu niewygodny świadek o braku zastawienia, kolejny dowód bezmyślności twórców podobnych „usprawnień”. (529)

Janusz B.
Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Muzealne troski

Lekceważenie dziedzictwa historii

Sytuacja lokalowa poznańskiego Muzeum Narodowego budzi społeczny niepokój.

Mówi dyrektor Muzeum Narodowego — Henryk Kondziela: — Co roku nasze zasoby muzealne zwiększają się o przeszło dwa tysiące nowych obiektów. Bardzo zła jest natomiast sytuacja w gmachu głównym muzeum. Mamy tu zbiory znane nie tylko w kraju, ale w skali europejskiej. Nie możemy ich jednak w pełni eksponować. Na przykład malarstwo polskie pokazujemy od osiemnastego wieku, chociaż mamy też obrazy szesnastowieczne. Posiadamy również wspaniałe płótna z dziewiętnastego wieku, w tym jedyną tego rodzaju zbiory malarstwa niemieckiego. Ich w ogóle nie możemy eksponować w gmachu głównym. Stale rosną nasze zbiory sztuki współczesnej. Przygotowując jednak wystawy czasowe, galerię malarstwa współczesnego po prostu likwidujemy. Ustaliśmy, że chociaż pół roku będzie ona czynna — ale przecież to stan nienormalny.

Nie mamy magazynów z prawdziwego zdarzenia. Niektóre nasze pracownie konserwatorskie mieszczą się w barakach, urągających jakimkolwiek warunkom pracy. Sytuacja bardzo się pogorszyła, gdy musielismy przygotować teren pod rozbudowę muzeum, rozbierając stojące tam stare pomieszczenia pracowni konserwatorskich i magazynów.

W 1975 roku rozpoczęto budowę drugiego gmachu muzeum przy alejach Marcinkowskiego. Powierzchnia tego budynku będzie prawie jeszcze raz tak duża jak gmachu głównego. Cykl budowy przewidziano na pięć lat. Obiekt powinien już być gotowy, gdy tymczasem budowlani dopiero co skończyli układanie ław fundamentowych. Gmach wznosi obecnie Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2. W zeszłym roku miało do przerobu osiem milionów złotych — „przerobiło” półtora miliona. Nie było na budowie cementu. Ministerstwo Kultury i Sztuki na nasze usilne prośby załatwiło przydział 457 ton. Przedsiębiorstwo przejęło cement... i zużyło go na innych budowach. To przecież skandal! Jeśli budynek będzie budowany w obecnym tempie — obliczyliśmy, że chyba stanie... za sto lat. A jest to przecież jedyna znacząca inwestycja kulturalna dla Poznania.

Skandaliczny jest też stan prac budowlanych w naszym oddziale w muzeum w Rogalinie. W 1974 roku rozpoczęto tam roboty budowlane. Przewidywały one rekonstrukcję

zabytkowych budynków oraz kapitalny remont kompleksu pałacowego. Prace miały być zakończone najpóźniej w 1980 roku. Zrekonstruowano ujeżdżalnię, czworaki, przeprowadzono niektóre prace w oficynach. Budynki były gotowe w stanie surowym. I na tym konie. Prace specjalistyczne powinno przeprowadzić Poznańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”. Mimo niezliczonych narad, konferencji, ustaleń — „Instal” pracy nie podjął. A musimy tam doprowadzić jeszcze własny ciepłok, zbudować oczyszczalnię ścieków i wykonać inne skomplikowane prace. Musimy przenieść zbiory z gmachu głównego. Miałby nam według ustaleń władz pomóc — to znaczy budować za nasze pieniądze — „Hydrobudowa” nr 9, Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego, Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego. Niestety, prac tych, podobnie jak „Instal”, przedsiębiorstwa te nie podejmują.

Rogalin jest jednym z najcenniejszych zabytkowych obiektów kraju. W tym roku muzeum to będzie trzeba zamknąć, stan pałacu jest bowiem opłakany. A jeśli do końca marca 1981 nie wejdą na budowę w Rogalinie podwykonawcy — zostaną skreślone udzielone kredyty i muzeum czeka ostateczna ruina. Wielkopolska straci jeden z najcenniejszych zabytków. Być może dużym przedsiębiorstwom takie zadanie, jakim jest remont muzeum w Rogalinie, nie opłaca się — ale czy już nie można zrobić?

Mówi Magdalena Warkoczewska — kierownik Muzeum Historii Miasta Poznania, oddziału Muzeum Narodowego: — Przy poznańskim Starym Rynku pod numerami 42 i 43 stoją kamieniczki, które jakimś dziwnym zrządzeniem losu nie były wypalone w czasie wojny. Zachowały się w nich elementy architektoniczne od go tyku do osiemnastego wieku: wspaniałe sklepienia gotyckie, renesansowa polichromia, piękne klatki schodowe. Właściciele kamieniczek były poznańskie patrycjuszowskie rodziny Reszków i Ródtów, rodziny o szerokich zainteresowaniach intelektualnych. Wystrojone kamieniczki jest bezcennym świadectwem wysokiego poziomu umysłowego i upodobań artystycznych dawnych Wielkopolan.

W naszym muzeum w Ratuszu nie mamy miejsca, by w pełni historię miasta pokazać. W kamieniczkach moglibyśmy przedstawić życie rodzinne mieszkańców Poznania w dawnych wiekach. Moglibyśmy tam zrekonstruować kantor

kupiecki, pracownię uczonego, wnętrza klasycystyczne i wnętrza z epoki Marcellego Motty'ego, XIX-wieczne atelier fotograficzne, wnętrza secesyjne. Za kamieniczkami są bardzo ładne podwórza — świetne to miejsce na lapidarium dla kolumn, krat i innych elementów architektonicznych, użytkowanych z rozbiórek domów, a obecnie chowanych gdzieś „po kątach”.

Kamieniczki te miasto przynależało nam w 1977 roku. Rozpoczęto tam prace badawcze, potem mieli wejść budowlani, by obiekty przystosować dla potrzeb muzeum. Nie wchodzili, a w 1980 roku się dowiedzieliśmy, że w kamieniczkach ma być urządzony... luksusowy hotel Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego „Przemysł”; dla ważnych gości. — Projekty już były przygotowane. Tyle, że przyszedł Sierpień i pomysłodawcy przezeranie się wycofali. I oto w grudniu 1980 dostaliśmy pismo, że kamieniczki zostają przekazane na lokale dla Związku Polskich Artystów Plastyków. Kamieniczki mają wewnątrz zabytkowe, na lokale biurowe ani dla ekspozycji sztuki współczesnej się nie nadają. Jest to wymarzone miejsce na muzeum, podarowane przez historię, która ocalała je od pożogi.

Dlatego lekceważy się własne decyzje? Te kamieniczki miasto przynależało Muzeum Narodowemu, teraz bez zasięgnięcia opinii środowisk fachowych, wbrew opinii konserwatorów i nie pamiętając podjętych decyzji, nam się je odbiera. Od tej krzywdzącej decyzji się odwołaliśmy, oczekując rozsądnego, sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Pozornie wymienione tu sprawy dotyczą tylko poznańskiego Muzeum Narodowego. Ale przecież w rzeczywistości są dowodem lekceważenia dziedzictwa historii.

Czekamy na ustosunkowanie się kompetentnych władz do tych muzealnych trosk.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

P.S. Już po napisaniu, w wyniku przeprowadzonych w poznańskim Muzeum Narodowym rozmów, powyższego artykułu dyrektora muzeum została zawiedzona, że Urząd Wojewódzki uchylił decyzję Urzędu Miejskiego co do przeznaczenia kamieniczek przy Starym Rynku i przekazuje sprawę do nowego rozpatrzenia. Ponadto w wyniku narady w Urzędzie Wojewódzkim dwa z wymienionych w artykule przedsiębiorstw, Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego i Wojewódzkie Zjednoczenie Budownictwa Komunalnego zobowiązały się podjąć prace przy remoncie pałacu w Rogalinie.

samym narkomanom, ale być może zreflektuje potencjalnych. A przede wszystkim może zwrócić uwagę na problem, którego do tej pory „nie było”. Przynajmniej oficjalnie. Byli i są tylko bardzo młodzi ludzie, umierający codziennie w małych dawkach.

SIOSTRA

Siostra narkomana uważa, że najgorszy jest okres przymusowej abstynencji. Słino, toki, torsje, biegunki, drgawki, kłębki wycieńczonych nerwów. Są matki, które z łotoci i w tajemnicy przed etatowym przygotowują synom „ma kiwarę”. Kogo na to stać? Przecież tych kilkunastu kolegów brata, których znamy, to niepracujący nastolatki. Bezcenne powodem jest tylko jedno — obsesyjne myślenie o zdobyciu recept lub środków uspokajających, których potem polykają całe opakowania. Widział pan pewnie na filmie taką zakrwawioną rekę, zwisającą z tapczanu. My ten film oglądamy codziennie. To po „szprycy” z jakiegoś świństwa, po którym normalny człowiek chyba by skończył. Popaleni nie dopalają, bo zasypiają z pierośkami w ustach.

Niech pan sobie wyobrazi w jakim muszą być stanie, skoro tego w ogóle nie czują. Siedzą z mamą i czekamy. Czy wróci do domu i jak wróci. Czy tylko trzeba go będzie przynieść z bramy, w której leży czy też odciągnąć od okna, bo każdy z nich straszy, że się zabije. Rano wstanie, będzie się kąpał, przyrękał, zgo dzi na leczenie, na pracę którą mu wyszukaliśmy, na dziewczynę, która tu czasem przychodzi. Aż do pierwszych drgawek. Potem założy kurtkę, bo kożuch już sprzedał i wyjdzie. Będziemy znowu czekać, obdzwaniamy znajomych, wsłuchując się w każdy szmer za drzwiami.

MATKA

To było wówczas, gdy poszedł do liceum. Gdzieś na spacerze na Górze Przemysła wa spotkał kilku rówieśników. To był okres, polskich „popiuczyn po hippisach”. Zaczynali od pasty i tri. Tri już nie ma w sprzedaży. Gdy po raz pierwszy wrócił do domu „zapach” myślałam, że wypili i dziwiłam się, że tak wcześnie zaczyna. Prosiłam Boga, by moje dziecko nigdy nie było alkoholiczkiem. Bóg mnie wysłuchał — mam narkomana.

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

1001 wierszy

Dawno nie omawiałem w moich przeglądach nowości wydawniczych książek poetyckich, odkładając tomiki wierszy i eseje o poetach bądź o poetach na do godniejszą okazję, toteż gdy sięgnąłem wreszcie do tych pozycji czekał mnie cały tydzień poetyckich lektur. Nie dobrałem oczywiście tych tytułów, dającą one do mnie zawsze trochę przypadkowo, jednakże ów „groch z kapustą” przyniósł i tym razem obok rzeczy średnich i lektur mało ciekawych — książki znakomite, do których zapewne będę wracał. I tak, w tzw. „Złotej serii” poetyckiej PIW-u na przestrzeni ostatnich dwóch lat ukazały się „Poezje” Henri Michaux (w przekładzie Juliana Rogozińskiego), „Poezje” Iwana Bunina (w przekładzie Marii Leśniewskiej), „Wiersze wybrane” Vachela Lindsaya (wybór i przekład Roberta Stille-ry), wybrane wiersze Tadeusza Nowaka (z przedmową Stanisława Bałbusa), Bohdana Drozdowskiego, a także — „Wiersze wybrane” Marianny Moore (w przekładzie Julii Hartwig i Ludmiły Marjańskiej) oraz „Anabaza” Saint-John Perse'a (w przekładzie Zbigniewa Biełkowskiego). Wymieniam rzecz jasna tytuły, które dotarły do moich rąk, a przecież z listy 1980 roku nie udało mi się nabyć ani wierszy Stanisława Grochowiaka, Janę Kasprowicz, Artura Miedzyrzeckiego, Jarosława Iwaszkiewicza, ani Maxa Jacoba czy Stephane'a Mallarmé.

Z produkcji wydawniczej „Czytelnika” otrzymałem apasły tom „Wierszy wybranych” Włodzimierza Stobidnika (835 stron, 126 zł). Wydawnictwo Pojezierze z Olsztyna wydało „Piosenki” Edwarda Stachury (wraz z kompletem nut — cena 50 zł), natomiast Wydawnictwo Łódzkie wznowiło „Wiersze i poematy” Władysława Broniewskiego (cena 100 zł). Rozmyślnie podaje ceny wydanych w 1980 roku książek poetyckich, aby wskazać na niedobrą tendencję ograniczania i tak zawężonego przecież rynku czytelników go poezji. Pod tym względem bardzo wymowny jest wybór poezji Władysława Broniewskiego, zaliczany od dawna, jak wiadomo, do lektur szkolnych. Te same bowiem „Wiersze i poematy” wydane w PIW-ie kosztowały kiedyś za ledwie 10 zł!

W każdym razie czytając te i inne wiersze w tak nabitym tomie „tygodniku czytelników” poczułem się zupełnie bezradny jako sprawozdawca i krytyk. Karkołomnym zadaniem byłoby wszak w króciutkim felietonie omówić

wienle wszystkich lektur, na wet przekazanie (choćby po bieżnie) czytelniczki wrażeń. Na szczęście przestudiowałem ostatnio jedną ze swoich rozmów (nagranych dla radia) z Kazimierzem Ilkiewiczówną i nagle uderzyło mnie wyznaczenie wybitnej poetki, która stwierdziła wprost, że bardziej niż same utwory interesowały ją zawsze biografie poetów i pisarzy. Gdyby zatem od tej strony spojrzeć na moje poetyckie lektury, dałoby się nie wątpliwie złożyć niejedną błyskotliwą felieton — ozdobiłby smakowitą plotką i anegdotą. Bo życiorysy poetów bywają doprawdy fascynujące, uzupełniają w sposób istotny dzieło, często nawet — stają się czymś ważniejszym i donioślejszym niż sama twórczość. Jakże słusznie więc zauważył Tadeusz Borowski: „dzieło poetyckie — to integralna całość: to wymiana świat — człowiek, poeta — dzieło”.

Wskazmy tu przykładowo dramatyczną rozpiętość i różnorodność owych losów, pozwalających jak gdyby w każdym — nawet skrajnym — przypadku na realizację swego poetyckiego postępowania. Vachel Lindsay (1879 — 1931), jeden z czołowych poetów amerykańskich pierwszej połowy XX-wieku, jest typowym poetą-wagabundą i we drowym trubadurem. Był studentem medycyny i Akademii Sztuk Pięknych, ale wybrał piesz wędrowki po kraju, by w zamian za wiersze zdobywać po farmach i miasteczkach posiłek i nocleg. Recytował swoje teksty, wzbogacając je także o śpiew i rozmaite gagi. Saint-John Perse (1887 — 1976) z kolei to niezwykle wymowny przykład największego z możliwych do osiągnięcia dystansów pomiędzy życiem poety, a jego dziełem. Nazwisko Saint-John Perse jest bowiem literackim pseudonimem znanego francuskiego polityka z okresu III Republiki, Alexisa Légera. „Anabaza” Saint-John Perse'a, najwybitniejsze dzieło poety, ukazała się w 1924 roku, ale poeta zamilkł, gdy Alexis Léger poświęcił się całkowicie karierze politycznej. Polityk nie pozwalał nawet poecie na zwalnianie swojej poezji, która odtąd musiała wieść życie cichej, choć intensywniejszej legendy.

Poezję można jednak odkrywać nie tylko w tołucze po świecie i w wewnętrznym rozdarciu, również — w imaginacyjnych wyprawach do własnego wnętrza, do krain magii i wyobraźni, w próbie tworzenia nowego świata, na wet na prawach fantasmagorii.

JÓZEF RATAJCZAK

Nie trzeba lecieć

Kilku z nich może pan łatwo zastać na ławeczkach koło „Arsenatu”. Ale do lata nie będzie pan czekał, więc niech pan zajrzy do takiej maleńkiej kawiarenki przy Gołębiej. Po stawi im pan piwo, to może coś powiedzą. Ale co oni mają do powiedzenia, skoro łączy ich tylko jedno — wspólne wyprawy, wydłużanie recept, dopisywanie liczb by opakać. Wielu lekarzy i sporo aptekarek już ich zna na pamięć. Nie wydaje leków. Raz syn wrócił do domu ciężko pobity; pewnie zbyt nachalnie domagał się recept lub środków od kogoś, kto już mu to wcześniej dostarczył.

Ci, których znam, pochodzą z tak zwanych dobrych domów. U mnie też mógł mieć wszystko, dopóki nie rozwiódł się z żoną. Nie mogę się zgodzić, że narkomania za czyną się w rodzinie. Przecież w domu nie musiał się niczym martwić, bo o wszystkim myślał.

Teraz trzeba go jedynie leczyć, ale na leczenie narkoman musi zgodzić się sam. Nie

udało mi się go sądowo uleczyć. Myślę, że trzeba wprowadzić jakąś ustawę o przymusowym leczeniu narkomanów. Zdrowie człowieka jest jego prywatną sprawą, lecz przecież społeczne koszty narkomanii są trudne do oszacowania. Taka ustawa, to chyba jedyne wyjście; potem jakieś obozy pracy, czy ja wiem? Gdyby pan rozmawiał z lekarzami, to proszę spytać, czy znają choć jeden przypadek wyleczenia narkomana w Polsce?

ŚWIADEK

Świadkiem naszej rozmowy jest inna matka. Kobiety te kontaktują się często. Nie jest chyba przypadkiem, że wielu spośród narkomanów, to dzieci bez ojców. Świadek naszej rozmowy mówi: „Sypiam bardzo nerwowo, bo muszę bać się czy na przykład w pokoju syna się nie pali, albo czy nie stoi w oknie, albo czy nie zapali” się do końca. W ta-

PIÓREM REPORTER TERA

Przygotowałam kilka listów. Do Sejmu, Rady Państwa, Prezydium Rządu, Prokuratury Generalnej, „Polityki”. Do Wałęsy też. Ktoś pomóc nam musi, bo przecież to chyba nie jest przegrana sprawa — powiedziała mi jedna z kobiet, która liczy na to, że dziennikarska relacja ukróci pasmo jej udręk. Oto, co o owej „przebiegłej” sprawie powiedział:

ANONIM

Niespokojny głos z redakcyjnego telefonu był chyba wynikiem przerażenia i bezradności. W Wigilię świąt Bożego Narodzenia z powodu przedawkowania narkotyków zmarł w Poznaniu 26-letni chłopak. Następnym może być syn anonimowej rozmówczyni, która wie, że dziennikarskie pisanie nie przysięga się już chyba

Kuracjusze z 55 krajów

Korespondencja własna z Czechosłowacji

Dla Pieszczan — największego spośród dwudziestu uzdrowisk Słowacji — nie ma złej pogody. Od wczesnej wiosny niemal do końca jesieni przeważają dni ciepłe i słoneczne, a zimy bywają łagodne. Dodatkowym walorem miasta malowniczo położonego w dolinie rzeki Wagu jest zieleń — zwłaszcza stare, dorodne drzewa. Latem uroku dodają gazony z różno kolorowymi kwiatami, z których wiele kwitnie jeszcze późną jesienią.

Pieszczany, to jedna ze starszych miejscowości Słowacji. Prawa miejskie otrzymała w roku 1117. Jako uzdrowisko zaczęła nabierać znaczenia w końcu XVIII wieku, choć z górących źródeł (do 67 stopni C) znana już była we wczesnym średniowieczu. Zanim jeszcze Pieszczany zaczęły konkurować z Karłowymi Warami — przyciągały turystów łagodnym klimatem, krajobrazem pełnym uroku i zabytkami (do ciekawszych należą ruiny klasztoru Joannitów z XIII wieku); okoliczne wsie, w których kulturowe się i obecnie ludowe tradycje, były również magnesem dla odwiedzających ten zakątek Słowacji.

Współczesne Pieszczany, to konglomerat starej i nowej zabudowy. Ta wcześniejsza ukazuje piękno niegdyśszej architektury. Sporo tam niskich domów z niewielkimi werandami, zmieszanych z nowszymi i spadzistymi dachami. Zachowały się także drewniane pawilony zdrojowe otoczone minigórkami. Najstarszy budynek zabiegowy pochodzi z 1820 roku, a sanatoryjny — 1906.

W Pieszczanach prawie wszystkie stare obiekty zaliczone do zabytków, poddawane są nieustannym remontom i zabiegom konserwacyjnym.

Niemal też wszystkie — choć kuracjuszom służą już od wielu lat — wyglądają jakby do piero zakończono ich budowę.

Uzdrowisko w Pieszczanach na zapewnienie kuracjom komfortu czekało dziesiątki lat. W początkowym okresie warunki leczenia były prymitywne (na przykład okłady borowinowe stosowano tylko podczas lata w specjalnie wykopanych dołach). Nie wszystkie z tych najstarszych obiektów zabiegowych zostały po czasy obecne. Były to jednak pawilony słabo wyposażone. Dopiero 100 lat później, kiedy Pieszczany zaczęły zdobywać sławę ze skutecznego leczenia (głównie wszelkiego rodzaju schorzeń reumatycznych i artretycznych oraz zaburzeń układu nerwowego) nastąpiła ich rozbudowa. Oweśni architekti wykazali niezwykłą pomysłowość w projektowaniu obiektów, które nadal stanowią ozdobę miasta. Zewnętrzna architektura każdego budynku niaby jest inna, a jednak wspólna dla stylu tego regionu Słowacji.

Od lat sześćdziesiątych naszego stulecia w Pieszczanach nie żałowano środków na ratowanie starych obiektów zdrojowych. W tym też okresie przystąpiono do wznoszenia nowych budynków. Pierwsze nowoczesne sanatorium oddano do użytku w 1968 roku; nieco później zapoczątkowano budowę dwóch kolejnych takich obiektów, każdy po 400 łóżek. Czwarte sanatorium znajduje się w budowie. Wraz z rozbudową uzdrowiska, zwiększał się zakres wykonywanych w nim zabiegów leczniczych — tym bardziej, że sprzyjały temu naturalne źródła, które potrafią należycie wykorzystywać. Teraz do sanatoriów przyjeżdżają na rehabilitację także pacjenci po urazach i ortopedycznych operacjach.

W bieżącym roku zapoczątkowany zostanie następny okres rozbudowy uzdrowiska. Przewidziano także kolejną

rekonstrukcję najstarszych obiektów, ale już z gruntowną modernizacją ich wnętrza. Pomieszczenia — oprócz przebudowy — doczekają się również nowoczesniejszego wyposażenia w aparaturę i sprzęt leczniczy. Powstaną ponadto dwa kolejne sanatoria i budynki zabiegowe.

Każdego roku w sanatoriach przebywa około 30 000 osób, a więc tyle ile obecnie mieszkańców liczą Pieszczany. Nadto przeszło 11 000 pacjentów mieszka prywatnie, ale umożliwia im to leczenie w budynkach zabiegowych. Leczenie sanatoryjne trwa 21 dni i dla obywateli czechosłowackich jest bezpłatne.

Pieszczany zdobyły jednak sławę niemal w całym świecie. Na leczenie do tego miasta, otoczonego z dwóch stron górami przyjeżdżają pacjenci z 55 krajów — m. in. z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Austrii i Stanów Zjednoczonych; rocznie leczą się tam także od 200 do 300 Polaków. Tysiące listów napływają do dyrekcji uzdrowiska z podziękowaniami od byłych kuracjuszy.

Dzięki nieustannej rozbudowie uzdrowiska, zyskuje także miasto. To już nie ta sama miejscowość co jeszcze kilkanaście lat temu. Obecnie nad niską zabudową górują wysokie domy, także hotele; przybawają pawilony handlowo-usługowe, restauracje, kawiarnie. Charakterystyczną cechą miasta jest to, że nowoczesność nie przyćmiewa blasku niegdyśszych obiektów. Przeciwnie — podnosi ich urok, bo współcześnie wznieszone budynki stanowią jakby tło jego dawnego charakteru. Cokolwiek by powiedzieć o zestawieniu starego z nowym, Pieszczany młodnieją, ale jednocześnie akcentując swoją przeszłość.

ANNA SIEKIERKA

1945—1970 — oraz Eugeniusza Bidermana — o strukturze przestrzennej zagospodarowania turystycznego województwa leszczyńskiego. Wśród materiałów zwracają uwagę m. in. artykuły Mirosława Komolki o szkolnictwie i oświacie w Lesznie w pierwszych latach II Rzeczypospolitej oraz Aleksandra Piwonii — o położeniu ludności miasta w okresie międzywojennym.

Kronika przynosi też m. in. publikację poświęconą 70-leciu Gościnia, 15-leciu zespołu regionalnego w Bukowcu Górnym, 25-leciu zakładów „Metalplast” w Lesznie, 50-leciu Państwowej Stadniny Koni w Racotcie, 70-leciu Towarzystwa Śpiewu „Harmonia” w Krobi i współpracy Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lesznie z gimnazjum w Uherskim Brodzie w Czechosłowacji, a kończy ją omówienie ważniejszych wydarzeń w województwie leszczyńskim w roku 1978. (wos)

„Rocznik Leszczyński” — tom 4 (1980), Wydawnictwo Poznańskie, Poznań, 1981, s. 424, zł 70.

miejscu inteligentnym. To pewna wiadomość; nie mówię dla tego, że teraz trzeba o robotnikach dobrze. Skoro chce pan o tym pisać, to niech pan pogada z lekarzami i milicją, chociaż milicja może tylko ingerować wówczas, gdy narkomani towarzyszy przestępstwo. Słyszałem, że tych, którzy włamali się do apteki przy Lutyckiej, czterokrotnie przewożono do lubińskiego szpitala w stanie ciężkiego zatrucia, a milicji nikt nie zawiadomił. To chyba sprawa lekarskiej etyki.

LEKARZ

Internista i psychiatra — razem uważa, że brak ustawy o przymusowym leczeniu narkomanów wiąże ręce całkowicie. Trafiają do niego ludzie w stanie silnego zatrucia. Natychmiast po „odtruciu” opuszczają szpital na własną prośbę. Narkotyki powodują nieodwracalne zmiany fizyczne i psychiczne, uszkadzając wnętrza komórek. Po leczeniu wystarczą jedna tabletki, by wrócić do punktu wyjścia. Najbardziej niebezpiecznym następstwem wynika dla potomstwa narkomanów. Groźniejsze niż u alkoholików. Odsetek nieuleczonych całkowicie — znikomy. Środki

W salach parterowych Arsenału — grafika Jerzego Rybarczyka: drobne formy graficzne, exlibrisy, ale także grafika wielkoformatowa. Szukający nieco swą exhibicjonistyczną ironią plakat autorski zapowiadający wystawę i podwójna niejako ekspozycja wychodząca poza samą salę. Część prac eksponowana na również na zewnątrz, w oknach wystawowych, dostępna dla widzów z ulicy, na zasadzie witryny zapraszającej przechodniów do środka.

Świetne rzemiosło graficzne. Szlachetne, klasyczne techniki graficzne, z którymi nieczęsto mamy obecnie okazję obcować na wystawach. Grafika inna od tej jaką teraz proponują nam młodzi. Bez żadnych ułatwień, efektów i olśniewających pomysłów. Rzetelna, fachowa, uczciwa. Rybarczyk wzorem starych mistrzów przeszłości wartość dzieła mierzy również po prostu włożoną w nie pracę. Ona to właśnie nobilituje jego sztukę. Budzi do niej szacunek i w oczach odbiorców już uwiarygodnia.

Nie jest to grafika stricte tematyczna, poszczególne prace nie komponują się w jakiegoś zamkniętego cyklu o określonej narracji i wymowie. Jednakże obok serii raczej bezilustrowanych dla swego modelu, autoportretów, można tutaj wyodrębnić pewne obseksyjne wręcz powtarzające się nury i wątki tematyczne. Ma to grafika swojego bohatera. Jest nim współczesny człowiek, dramat ludzkiej egzystencji, samotności i wyalienowania. Człowiek totalnie zagrożony, usytuowany w równie jak i on zagrożonej przyrodzie. Postanie filozoficzne tej sztuki, chociaż ważkie myślo

Obok nas

Czy dobrze mieć sąsiada?

Czasami z sentymentem wspominam stary dom w niewielkim mieście, gdzie mieszkają moi znajomi. Wszyscy się tam znają, dzielą nawzajem swoje kłopoty i radości. Wieczorami, latem, często przesiadują na ławeczce przed domem i gawędzą po sąsiedzku.

Na pewno nie można porównywać tej sytuacji, która zdarza się w małych miastach, wsiach czy starych kamienicach — z dzisiejszymi osiedlami, wieżowcami, gdzie mieszka znaczna część ludności dużych miast. Zjawiskiem, które zauważamy w miastach jest coraz ściślej izolacja od otoczenia. Czasem mieszka my już od roku, dwóch na jednej klatce schodowej i nie wiemy, kim są współlokatorzy, nie kłaniamy się sobie. Zapewne świadczy to nie tylko o braku przyjaźni, o sunków, czy obojętności, lecz także o obawie, by nie posądzono nas o ciekawość i wścibstwo. Bo przecież bardzo łatwo można przekroczyć granicę, która dzieli życzliwość od mieszaniny się w cudze sprawy.

Co prawda wśród ludzi zamieszkujących wspólną klatkę schodową są też tacy, którzy świadomie nie interesują

PLASTYKA

Uczciwe rzemiosło deficytową cnotą



Na zdjęciu: jedna z prac Jerzego Rybarczyka.

Fot. — T. Flitzner

wo, nie wydaje się jednak odkrywczym. Nie ono też, lecz własne techniki i rzemiosło stanowią głównie o niezaprzeczalnych walorach tej sztuki i szerokim rezonansie jej odbioru.

W Domu Kultury HCP — wystawa prac Zygmunta Warczygłowy. Formalnie rzecz biorąc artysta bez statusu, samouk, amator. Ale przecież mistrza w uprawianym przez niego rodzaju malarstwa i gatunku. Kompozycje malarskie, quasi wielkomijskie pejzaże, o wyjątkowej uro-

dzle malarskiej, własnym klimacie, nastroju, poezji. Inny zupełnie świat malarskiej wyobraźni od tego jaki oferuje nam sztuka profesjonalna i przez to zapewne tak frastrujący i intrygujący. Oczywiście, że po tylu latach jest to już pewnego rodzaju marnier. W którym momencie kończy się jednak już własny styl — zaczyna maniera? Nie sposób tego chyba jednoznacznie określić, zdefiniować.

O. B.

bardzo wcześnie wstają do pracy. Kowalscy natomiast nie trzaskali by rano drzwiami, nie tupali by drewniakami, mając na uwadze tych, którzy śpią dłużej i nie chcą przymusowej pobudki.

Wprawdzie by tego uniknąć nie trzeba utrzymywać kontaktów sąsiedzkich, wystarczy doza osobistej kultury. A sąsiada (sąsiadkę) warto mieć nie tylko po to, by... hałasował od czasu do czasu późno w nocy lub wcześniej rano, albo zdarzyło mu się zalać nam mieszkanie. Może on także przypilnować naszych dzieci gdy musimy zostawić je same, zwrócić uwagę na mieszkanie w czasie naszego wyjazdu na urlop. Może odebrać pocztę, by nie zalegała w skrzynce, gdy nas nie ma.

Dobrze jest, żeby sąsiad był, bez względu na korzyści lub zmartwienia z tego wynikające. Jego obecność jest ważna chociażby dlatego, by powiedzieć sobie „dzień dobry”, wymienić kilka uwag, mieć świadomość, że obok nas mieszka człowiek.

A w ogóle, to zgodnie ze słowami starej piosenki:

*Jak dobrze mieć sąsiada,
jak dobrze mieć sąsiadkę,
On wiosną się uśmiechnie,
jesienią — zagada,
On zimą ci pomoże — przy
węglu i przy koksie,
I nawet nie wiesz kiedy
ułoży wam rok się...*

EWA MICHALAK

do Bangkoku

ką noc myśli się o wielu rzeczach. O tym, żeby podać jemu coś i sobie; tylko jeśli on, bardziej odporny, przeżyje, to kto się nim rano zajmie. Albo gdy on umrze, to po co ja mam żyć? Ale tak myślę tylko w nocy. We dnie szukam jakichś wskazówek, bo cały czas wydaje mi się, że jest jakiś sposób, tylko ja nie mogę na to trafić.

Załatwiłam mu szpital w Garwolinie; tam na „odwykowie” jest kilka łóżek dla narkomanów. Po kilku dniach wrócił do domu. Potem na usilne prośby pojechał do Kościana. Uciekł po kilku dniach, ale strata niewielka, bo tylko siedział na ławce w parku i „rozmyślał”.

W Polsce nie ma „szkół” leczenia narkomanów. Ktoś ponoć próbuje stosować hipnozę. Czytałam, że w Bangkoku są zakonnicy, którzy leczą narkomanów z całego świata. W 10 dni. Bezpłatnie lecz przełot do Bangkoku kosztuje 60 000 złotych. Już i ta suma jest poza moim zasięgiem a przecież ktoś musiałby z nim

przelecieć. Czy proszę mi powiedzieć czy trzeba lecieć aż do Bangkoku?”

ZORIENTOWANY

Przy pisaniu, bardzo proszę, żadnych sugestii kim jestem i czym się zajmuję. Poznań, z tego co słyszałem, to oaza spokoju, gdy idzie o narkomanów. Tutaj takich „zaawansowanych” jest około 200. To zresztą idzie falami, co kilka lat. Ich liczba nie ma wiele wspólnego ze skalą problemu. Zresztą to wszystko amatorzy, niewiele potrafią uzyskiwać „prawdziwe” narkotyki. Reszta załatwia się czym się da. Rzadko który pracuje. Zaczyna przybywać dziewcząt. Jest w Poznaniu kilka melin, choć oni pewnie nazywają to „świątyniami uniesień”. Po tym co sobie dawkuje nie ma żadnych uniesień; jest tylko odepnienie tak duże, że mogą nawet przebywać z trupem i nie zwracać na to uwagi. Potem jest kac, w porównaniu z którym ten normalny, to łkres szczęście.

Dzieci robotnicze ustępują

używane przez narkomanów atakują najszybciej nerki i wątrobę. Wielu przechodziło żółtaczkę — trwałe uszkodzenie wątroby — po aplikowaniu sobie zastrzyków w warunkach urągających najbardziej skromnym wyobrażeniom o higienie.

DZIENNIKARZ

Dziennikarz, który przed kilkoma laty rozpoznawał sprawę polskich narkomanów wspomina: „Obserwowałem ich podczas rozprawy sądowej. Młode dziewczęta i chłopcy najbardziej przypominali wraki ludzkie niż należących do tego świata. Nie mogli utrzymać w spokoju trzęsących się rąk, z trudem zbierali myśli i nieporadnie skleconymi zdaniem opowiadali o swoich „wyczynach”. Niektórych spotkałem po paru latach. Część miała za sobą wyroki za włamania do aptek i inne przestępstwa. Część była po leczeniu. Inni przenieśli się na drugi świat”.

Co prawda w liczbach bezwzględnych narkomania, a właściwie lekomania środków psychotropowych nie stanowi większego problemu, jednak w wymiarze jednostki jest tra-

gedią. Zabójstwa i samobójstwa, to wcale nierzadkie jej następstwa. Proszę pamiętać, że aby zostać alkoholikiem trzeba 8, nawet 10 lat. Specjaliści twierdzą, że pięciokrotnie skrajniejsze ze środka odurzenia którego powoduje potrzebę dalszego jego używania w coraz większych dawkach. Od tego nie ma już prawie powrotu.

FAMA

Sensacyjna wiadomość o tranzyście przez Polskę narkotyków, doniesienie o włamaniu do apteki, czasem klepsydry o tragicznym zgonie nastolatka — przerywają niekiedy ciszę wokół śmierci w małych dawkach. Na krótko wszakże. O polskiej narkomanii nie mówiło się do niedawna prawie wcale. Nieujawnianie danych — o ile takowe w ogóle istnieją — o rozmiarze zjawiska, jego skutkach dla samych narkomanów, uzasadnia twierdzenie, że nas ten problem nie dotyczy. Skoro więc nie ma narkomanii w Polsce, to co jest? Chorzy młodzi ludzie, bezzilni lekarze, bezzadni i zrozpaczeni rodzice. To wszystko.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Co kryją ruiny zamku w Kruszwicy

(PAP) Wśród cennych zabytków, jakie wydobyla w Kruszwicy ekspedycja Instytutu Kultury Materialnej PAN, znajduje się unikatowa tarcza średniowiecznego zegara z mosiądzu. Znalezione ją w ruinach warownego zamku, który wzniesiony został przez Kazimierza Wielkiego w końcu XIV wieku, a z którego pozostała do dziś słynna „Mysia Wieża”.

Kiedy usunięto patynę, ukazał się precyzyjnie wyrzyty na zegarowej tarczy sztych kruszwickiego zamku. Nieznany artysta przedstawił na nim fragmenty krajobrazu z drzewami, które otaczały warownię. Widać wyraźnie „Mysią Wieżę” i przylegającą do niej budowlę, pasmo murów obronnych, a także drogę dojazdową, która prowadzi do bazyliki.

Obraz kruszwickiego zamku na tarczy zegara odbiega kształtem architektonicznym od znanego, a budzącego już wcześniej zastrzeżenia co do wierności, sztychu „Widok Kruszwicy” Samuela Puffendorfa z 1655 roku.

Agencja TASS o próbach ingerencji związków zawodowych USA w sprawy Polski

(PAP) Komentator TASS, Nikołaj Kuczkin, pisze:

Określone koła Stanów Zjednoczonych nasilają ingerencję w wewnętrzne sprawy socjalistycznej Polski, aktywizując dywersyjną działalność przeciw temu krajowi. Niepoślednią rolę w tego rodzaju nieładnych sprawach odgrywa ją przywódca centrali związkowej AFL-CIO.

Fakty w tej sprawie są dobrze znane. Właśnie przewodniczący AFL-CIO Lane Kirkland pod pretekstem „pomocy” dla polskich robotników stał się inicjatorem organizacji specjalnego funduszu finansowego, który w istocie przeobraził się w kasę zapożyczoną antyrządowych, antysocjalistycznych sił w tym tak z tych, którzy wzięli się do „Solidarności”.

Z tych środków subsydiowa no wydanie specjalnego numeru biuletynu AFL-CIO „Free Trade Union News” w języku polskim przeznaczonych za równo na użytek w Polsce

jak i dla rozpowszechniania wśród kół polskiej emigracji w USA. Za te pieniądze zakupiono urządzenia drukarskie dla „Solidarności”. Ogółem na poparcie sił antysocjalistycznych zebrano już ponad 160 000 dolarów.

Ma się rozumieć przywódcy AFL-CIO próbują reklamować tego rodzaju działalność jako „troskę” o robotników polskich. Jednakże nie kto inny, jak przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Samochodowego i Aerokosmicznego oraz Przemysłu Budowy Maszyn Rolniczych Douglas Fraser, przemawiając w Nowym Jorku przyznał, że „nawiązanie bezpośrednich kontaktów z grupami, które zmierzają do rozbicia polskich zjednoczonych związków zawodowych umocni pozycję tych grup i utrudni rządowi polskiemu podejmowanie jakichkolwiek kroków zmierzających do zachowania jednoci związkowej”.

Powstaje pytanie, jakie cele przyświecają przywódcom AFL-CIO w prowadzeniu tego rodzaju polityki? Odpowiedź na to pytanie daje cała historia ich polityki na arenie międzynarodowej.

Swego czasu przewodniczący AFL, William Green, oświadczył na zjeździe federacji: „powinniśmy wziąć na siebie ciężar kierowania światem”. W 1955 roku na pierwszym zjeździe AFL-CIO ówczesny jej przewodniczący, George Meaney, stwierdził: „w stosunkach z krajami socjalistycznymi... no winniśmy być i będziemy antykomunistami”. Te właśnie koncepcje — hegemonistyczne zakusy i wojaci. antykomunizm — określała linie polityczna przywódców AFL-CIO. Nieprzypadkowo inspirowali oni rozłam Światowej Federacji Związków Zawodowych i od tej pory nie zaprzestali dywersyjnej działalności przeciwko niej. Na ich koncie było poparcie dla kontrrewolucjonistów węgierskich

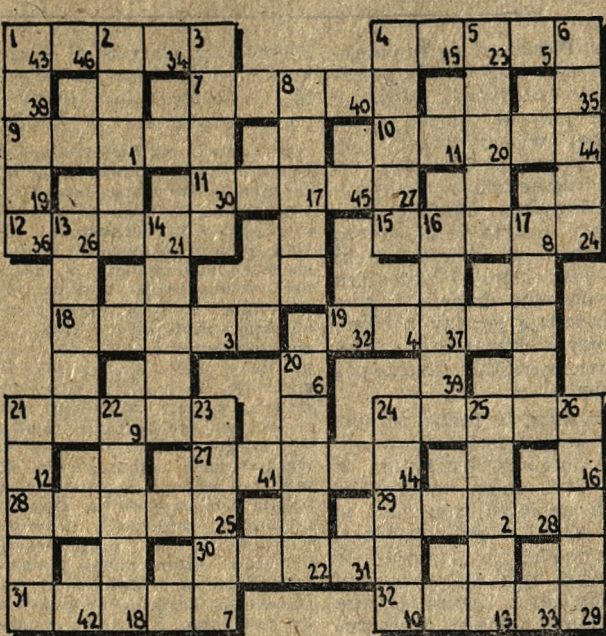
w 1956 roku, jak również udział w przygotowaniu obalenia Rządu Jedności Ludowej w Chile.

Nienawiść do postępowych związków zawodowych krajów rozwijających się stała się podstawą działalności dywersyjnej AFL-CIO przeciw rządowi Arbenza w Gwatemali. Goularta w Brazylii. Istotnie te brudne operacje, jak już wszystkim wiadomo realizowane były w ściślejszym współdziałaniu i za pieniądze CIA.

Obecnie pan Kirkland, który nawet dziennik „New York Times” scharakteryzował jako „wściekłego antykomunistę” oraz inni przywódcy AFL-CIO, sądząc po faktach wybrali na swą atutową antykomunistyczną kartę elementy antysocjalistyczne w Polsce, postawili na podważenie socjalizmu w tym kraju i tego nie da się ukryć za pomocą niezręcznych prób odwołania się w toż „przyjać” robotników polskich.

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 2



Poziomo: 1 — obojętność na termometry, 4 — kilka korpusów, 7 — wyrazów w zdaniu, 9 — łódź palindromowa, 10 — krzesła w „Apollo”, 11 — służą do kierowania, 12 — koleżanka Tany, 15 — może być w niej rysunek, 18 — stan irytacji, 19 — drzewo o kulistych owocach, 21 — powściągliwość, 24 — chemiczna wyspa, 27 — ól do czasu koronacji, 28 — kasz tan pośpiesznoroboczy, 29 — można być zdrowym jak ona gdy się nie ęmi, 30 — zielona, 31 — grzyb znany Pysiosowi, 32 — materiał w oknie.

Pionowo: 1 — przed lirem, 2 — Azor-kosmonauta, 3 — praski Lech, 4 — nie pod moim te uwagi, 5 — roślinny drobiaz, 6 — żeglowna od Bolzano, 8 — żartobliwie o statku, 13 — wypływa z Pogorza Kazachskiego, 14 — stawia się ją na ziemi, 16 — w nią nie można grać na dachu, 17 — pna-cze, 20 — synna jest Michała Anioła, 21 — codziennie pa ni z kiosku zanosi na pocztę, 22 — mieszkaniowiec Indii bez

pierwszej litery — rzeka, 23 — starca lub inwalidzka, 24 — czko używane do wyrobu imitacji drogich kamieni, 25 — bawarka minus herbata, 26 — ewolucja narciarska.

Litery z krates ponumerowanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 46 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki, przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 2” czekamy do piątku 27 lutego. Wśród czytelników, którzy na deślą prawidłowe rozwiązania rozlosujemy 5 książek po 100 zł, ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą i Chorobami Płuc w Poznaniu. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-559 Poznań.

Program polityki ekonomicznej R. Reagana

(PAP) W przemówieniu wygłoszonym w środę wieczorem w Kongresie USA prezydent Ronald Reagan przedstawił program polityki ekonomicznej swej administracji, celem którego jest uzdrowienie gospodarki amerykańskiej, przeżywającej kryzys. Zaproponował on m. in. zmniejszenie o 8 mld dolarów budżetu ogłoszonego na ten rok przez byłego prezydenta Cartera i o 43,8 mld dolarów budżetu na rok finansowy rozpoczynający się 1 października br. Innymi zaleceniami są: obniżka indywidualnego podatku dochodowego o 10 procent, ścisła kontrola obrotu gotówką w sektorze państwowym, zmniejszenie reglamentacji hamujących gospodarczej, stabilizacja dolara na międzynarodowym rynku finansowym. Tylko na cele obrony program Reagana przewiduje wzrost wydatków budżetowych.

Nie ustają zacięte walki na froncie irańsko-irackim

(PAP) Kolejny komunikat opublikowany w Teheranie przez sztab generalny irańskich sił zbrojnych podaje, że w środę w Iranie zginęło i zostało rannych 110 żołnierzy irańskich. Oddziały irackie straciły też 5 czołgów. Najbardziej zacięte walki toczyły się w rejonie Abadanu i Susangerdu.

Według oświadczeń strony irackiej, jej oddziały ostrzelały w nocy z wtorku na środę irański Port Bandar Chomeini (dawnej Bandar Abbas). Straty wojsk irańskich 18 bm. oceniano się w Bagdadzie na 45 zabitych. Zniszczono też pozycje artylerii irańskiej, jeden czołg, dwa transportery opancerzone, trzy inne pojazdy wojskowe oraz dziewięć dział.

Fala powodziowa na Warcie mija Poznań

INFORMACJA WŁASNA

Pod koniec lutego nie jest to zjawisko rzadkie w Wielkopolsce, ale fakt pozostaje faktem, że na wielu odcinkach rzeki przekroczyły stan alarmowy, tworząc zagrożenie powodziowe. Nie jest ono jednak tak duże jak na przykład przed dwoma laty, bo nie było dużych opadów śniegu i podczas jego topnienia wody wolno spływają do akwenów. W każdym razie członkowie lokalnych komitetów przeciwpowodziowych bacznie teraz kontrolują stan rzek, by w porę zarządzić ewentualnemu niebezpieczeństwu.

Największe wiąże się z Notecią, ale poza Wielkopolską, w rejonie Drezdenka. W Pilskim tymczasem — od Białosławia do ujścia rzeki do Warty — sytuacja jest dużo lepsza, choć poziom Noteci przekracza tam stan alarmowy od 11 do

50 cm. Następnym tego będzie jednak zalanie znacznych połaci użytków zielonych, które zapewne na dłuższą wyłączone zostaną z produkcji.

Na Warcie również przekroczone są stany alarmowe. W Poznaniu według czwartkowych pomiarów — o 9 cm (stan — 459 cm, choć trzeba pamiętać, że przy najgroźniejszych powodziach sięgał on 700 cm). Od Śremu natomiast do ujścia Warty poziom alarmowy przekroczony jest od 9 do 47 cm. Jak poinformował kierownik działu eksploatacji wód w Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej — Janusz Wiśniewski, kulminacyjna fala powodziowa na Warcie właśnie mija Poznań.

Poziom wody w pozostałych rzekach Wielkopolski nie budzi obaw o powódź. Przynajmniej na razie, bo trudno przewidywać co będzie za kilka tygodni. (bop)

Kończy się zima zaczyna przedwiośnie

(PAP) Pierwsza połowa lutego była zazwyczaj najchłodniejszym okresem zimy — ale pod koniec tego miesiąca zaczyna się już w naszym klimacie tzw. przedwiośnie. Jest to charakterystyczna dla naszych warunków klimatycznych przejściowa pora pomiędzy zimą a wiosną — występująca na obszarach, gdzie stykają się wpływy klimatu kontynentalnego i oceanicznego.

Przedwiośnie zaczyna się pod koniec lutego w zachodniej Polsce. W ciągu pierwszej dekady marca obejmuje centralną część kraju aż do Wisły — do końca marca dociera na obszary wschodniej Polski. Ta pora roku jest stosunkowo krótka — trwa od 40 dni na zachodzie do 20 dni na wschodzie kraju. Za przedwiośnie uważa się okres kiedy średnie temperatury dobowe wahają się od 0 stopni do 5 stopni.

Na podstawie wieloletnich obserwacji obliczono kiedy przedwiośnie pojawia się w poszczególnych rejonach kraju. Jeszcze w lutym występuje ono na zachodzie Polski, m. in. 26 w Słubicach i 27 w Świnoujściu. Stopniowo przesuwa się na wschód — 1 marca jest w Szczecinie, 2 marca — we Wrocławiu, 5 marca — w Krakowie, 6 marca — w Poznaniu i Tarnowie. Dopiero 13 marca jest w Warszawie, a 16 marca w Kielcach, Chojnicach i Zamościu. Najpóźniej pojawia się w północno-wschodniej części kraju w górach — 18 marca w Białej Podlaskiej, 24 marca w Suwałkach i w Zakopanem. Na szczytach gór zima trwa jeszcze przez cały marzec i kwiecień. Na Śnieżce przedwiośnie zaczyna się 28 kwietnia, zaś na Kasprowym Wierchu dopiero w pierwszych dniach maja.

ne kryteria rozdziału mieszkań — jednakowe dla wszystkich oraz kontrola społeczna uprawniona do sprawdzania zasadności wszelkich odstępstw od list przygotowanych przez komputer.

W „MOTORZE” — analiza kosztów, jakie pokrywać musi nasz przemysł motoryzacyjny wskutek niedoróbek przy wytwarzaniu samochodów. Pisza na ten temat Jerzy Metelski i Wiesław Najhałt w artykule pt. „Nowy samochód — nowe szczęście?”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — Maria Mankiewicz rozmawia z doc. dr. hab. Stefanem Kurowskim, członkiem PAN, ekspertem ekonomicznym NSZZ „Solidarność” regionu Mazowsze. Tytuł publikacji „Ceny nie biorą się z sufitu”.

LEKTOR

Ach, te domy...

Dokończenie ze str. 3

Na pewno nie można dokonywać tu jakichś pchnięć na fa pu-capu. Ale też odkładanie tej problematyki na czas nieokreślony nie jest dobre. War to także w większej mierze uwzględnić rzeczywiste potrzeby kulturalne środowisk. Tam, gdzie dotychczas powiodło się zebrać grono, wiedzione zainteresowaniami, pasjami i chęcią działania — tam kluby i domy kultury pulsowały życiem. Może więc w większej mierze nastawić się na prowadzenie placówek kulturalnych przez związki i stowarzyszenia? Na pewno do pokonania jest niemało przeszkód na tury organizacyjnej, finansowej i prawnej. Ale po to, by życie kulturalne się rozwijało, by wciągnąć do uczestniczenia w nim szersze kręgi oby-

wateli — niezbędne są rozmaite obiekty. Także te, do tej pory służące wąskimi grupom a przynajmniej niektórym z nich.

Może gdzieś dałoby się urządzić stałe kino (myślę o Poznaniu), może gdzieś przytuliby się któryś teatr, chociaż rozlegną się głosy, że zaplecze nie takie, albo że wymogi bezpieczeństwa przeciwpożarowego muszą być zachowane. Nie znaczy to przecież, by niczego nie dało się zrobić, jeśli chcemy rzeczywiście demofratycznie, z myślą o potrzebach ogółu, bez oglądania się na partykularne interesy lub ambicje — lepiej wykorzystywać te obiekty, które przecież społeczeństwo wybudowało sobie.

WIESŁAW PORZYCKI

W PRASIE

W „PRAWIE I ŻYCIU” — pierwsza część relacji z redakcyjnych dyskusji o problemach związanych z wyliczaniem minimum socjalnego i jego sposobami w polityce społecznej. Udział w dyskusji brali naukowcy, praktycy i publicyści, a relacjonuje ją Marek Rymszko, który też opatrzył publikację tytułem: „Minimum socjalne: strefa ubóstwa”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — obecne potrzeby wsi i jej badania pod adresem przemysłu prezentuje Zbigniew Szopiński

ki w artykule pt. „Za co chłop powinien kochać robotnika”.

W „KIERUNKACH” — Henryk Jerzmański i Adam Radajewski przedstawiają stanowisko dyskutantów w czasie redakcyjnego spotkania na temat struktury po rozumienia. Uczestnikami dyskusji byli działacze społeczni, ekonomiści, naukowcy.

W „CZASIE” — „Klucze z komputera” to artykuł Adama Orchowskiego. Autor przedstawia dotychczasowe niedomogi rozdzielnictwa mieszkań spółdzielczych. Ostateczna konkluzja: jawne i jednoznaczne

HUMOR I SATYRA



— Wysoki Sądzie, oto dowód rzeczowy.



— Nie stawiajcie go tutaj, bo zepsuje architekturę otoczenia.

„Drzewa Diesla”

(PAP) Ostatnio ukazują się sensacyjne doniesienia na temat odkrytych w Brazylii drzew, z których wypływa żółto-brązowa ciecz, która posiada podobne właściwości jak ropa naftowa.

Swego czasu pisał o tym w magazynie „Science” amerykański laureat nagrody Nobla Melvin Calvin, który nazwał te drzewa „drzewami Diesla”, choć mają one swoją nazwę Copalifere Lengsdorfii.

Do niedawna naturalną drzewną ropę wykorzystywali tylko tubylcy. W ciągu 6 miesięcy otrzyskiwali oni z jednego otworu wywierconego w drzewie 20 litrów cieczy. Chemicy obliczyli, że z jednego hektara, na którym rośnie 250 takich drzew, można by otrzymywać rocznie 10 000 litrów materiałów pędnych.

Poznańskie

Spółeczna służba we wspólnym interesie

21 lutego 1946 roku przy Milicji Obywatelskiej powołana została Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Celem jej było udzielanie pomocy organom MO w zwalczaniu bandytyzmu, złodziejstwa i spekulacji. Pierwsza placówka powstała 14 marca 1946 roku w Poznaniu i liczyła 312 osób. W tym okresie w kraju bardzo wielu ormowców straciło życie w obronie władzy ludowej. Do końca 1949 roku poznaniacy uczestniczyli w 52 zbrojnych potyczkach.

Obecnie jednostki ORMO spełniają inną niż na początku rolę; między innymi rozwijają różnorodną działalność prewencyjno-wychowawczą. Rozrastają się grupy specjalistyczne do spraw — ruchu drogowego, nieletnich, bezpieczeństwa na wodach i terenach przybrzeżnych, sanitarno-porządkowych. Wielu inspektorów ma uprawnienia do samochodowej kontroli. Ormowcy aktywnie włączają się do prac w samorządzie mieszkańców, realizując zalecenia OK FJN w sprawie rozwijania form indywidualnej profilaktyki społecznej.

O działalności poznańskich funkcjonariuszy świadczą wyniki służb. W ubiegłym roku uławniono 1248 wykroczeń i przestępstw na wodach oraz 2847 na lądach. Natomiast do kolegiów do spraw wykroczeń skierowano 553 wnioski o ukaranie. W czasie przestępstw ujęto 368 osób oraz złoszone 14532 przypadki naruszenia przepisów ruchu drogowego. (ahe)

Leszczyńskie

Arcydzieła na celuloidowej taśmie

W ubiegłym roku we Wschowie (Leszczyńskie) zainaugurowano cykliczne seminaria o sztuce filmowej. Podczas pierwszego spotkania twórców, krytyków i widzów, prezentowano cykl filmów mistrzów celuloidej taśmy, przedstawiono kilkanaście arcydzieł światowego kina. Powodzenie ubiegłorocznego seminarium zachęciło organizatorów — Wojewódzki i Miejski Dom Kultury — do powtórzenia tej formy zbliżania widzów do sztuki filmowej.

Od 27 lutego do 1 marca kinomani ze Wschowy i okolicznych miejscowości będą mogli obejrzeć kilkanaście filmów polskich i zagranicznych, które łączą wspólną tematykę odpowiadającą hasłu seminarium „W kręgu dyskusji i rozrachunków społecznych”. Dzień pierwszy przeznaczony będzie na prezentację filmów o przestępczości, o ludziach z marginesu społecznego. W drugim — wyświetli się filmy Andrzeja Wajdy — m. in. „Człowiek z marmuru” i „Dyrygent”, a w trzecim dniu odbędzie się projekcje obrazów reżyserów zagranicznych poświęcone problematyce społecznej. W czasie trwania seminarium przewiduje się spotkania z reżyserami, aktorami i krytykami. (ar)

Kaliskie

Próbna seria nowych pianin

(PAP) Realizując program rozwoju i postępu technicznego oraz uwzględniając spostrzeżenia dotychczasowych użytkowników, Fabryka Pianin i Fortepianów „Calisia” w Kaliszu wyprodukowała serię próbną 11 sztuk nowych pianin. Pięć prezentowanych jest obecnie na Międzynarodowej Wystawie Instrumentów Muzycznych we Frankfurcie nad Menem (RFN). Pozostałe jako egzemplarze wzorcowe — podane zostaną gruntownym próbom przez specjalistów — konstruktorów pianin i fortepianów oraz muzyków.

W zmodernizowanych instrumentach wprowadzono szereg zmian uwzględniających najnowsze światowe osiągnięcia techniczne w budowie pianin. Zastosowano w nich ulepszoną płytę żeliwną oraz poprawiono układ strunowy. Dzięki temu część instrumentalna pianin cechuje się wyższymi parametrami konstrukcyjnymi, co w konsekwencji korzystnie wpływa na walory dźwiękowe instrumentu. Mogą one zadowolić wymogi nawet najbardziej wybrednych muzyków.

W tym roku kaliska fabryka zaplanowała wyprodukowanie około 4200 pianin w kilku rodzajach oraz 100 fortepianów.

Cudzoziemcy zostawiają dużo dewiz za wypożyczenie aut

Biurowi Obsługi Cudzoziemców „Orbis” w Poznaniu od kilku lat oferuje swoim gościom wypożyczenie samochodów (na życzenie — również z kierowcą) Stale do dyspozycji jest 10 „Fiatów” 125p. Natomiast w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich — w zależności od potrzeb — sprowadza się od 40 do 50 dodatkowych aut; także „Lada”, „Polonezy” i „Fordy — Granada”. W ubiegłym roku 220 razy wypożyczano te pojazdy.

Są one sporym udogodnieniem dla turystów i handlowców goszczących w Wielkopolsce. Jest to również dochodowe przedsięwzięcie: ziółówka wydana przez „Orbis” na zakup i konserwację wozów już po trzech latach zwraca się dwukrotnie. Przez ten okres, po którym zawsze są sprzedawane przedsiębiorstwom państwowym, średnio każdy samochód przejeżdża tylko 30 000 kilometrów. Tak więc następny właściciel używanego na przykład „Fiata” 125p nie powinien grymasić.

Najczęściej z wypożyczalni korzystają przyjeźdźni z Republiki Federalnej Niemiec oraz fachowcy francuscy, sprowadzani do Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telekom — Teletra”. Natomiast najdłuższe, bo aż 3 miesiące, samochodem BOC-u jeździł obywatel Wielkiej Brytanii.

W sezonie wynajęcie dużego „Fiata” kosztuje 13 dolarów dziennie, ubezpieczenie go 4 dolary i za każdy przejechany kilometr 14 centów. Natomiast po tym okresie — 12 dolarów, ubezpieczenie 3 dolary i za kilometr 13 centów. W sumie w 1980 roku „Orbis” na wywożeniu aut zarobił około 35 000 dolarów. (ahe)

Radzieckie filmy w „Muzie”

W poznańskim kinie „Muza” od 20 do 26 lutego odbywać się będzie przegląd filmów radzieckich nagrodzonych na międzynarodowych festiwalach oraz dorobku reżyserskiego Wasilija Szukszyna.

Wyświetlone zostaną kolejno: 20 lutego — „Czterdziesty pierwszy” G. Czuchraja, 21—22 — „Kalina czerwona” W. Szukszyna, 22 — „Lautary” E. Lotianu, 23 — „Nikt nie chciał umierać” V. Zalatiewicza, 24 — „Pogwarki” W. Szukszyna, 25 — „Biały ptak z czarnym znamięm” J. Iljenki, 26 — „An dreej Rublow” A. Tarkowskiego i „Wasz syn i brat” — W. Szukszyna oraz 26 lutego — „Dziwiele dni jednego roku” M. Romma i „Jest taki chłopak” W. Szukszyna.

Ponadto zostaną wyświetlone radzieckie filmy dla dzieci. (bran)

Rocznice imprezy w Poznaniu

„Zabawa na Szelągu” i nie tylko

W związku z 36 rocznicą wyzwolenia Poznania Pałac Kultury organizuje w najbliższą niedzielę blok interesujących imprez pod nazwą „Moje miasto — Poznań”.

Oprócz wystaw fotograficznych o stolicy Wielkopolski, w programie znajdzie się także wiele propozycji dla szerokiego kręgu odbiorców. Najmłodsi będą mieli okazję spotkać się ze swoimi ulubionymi twórcami na poranku estradowo-filmowym, połączonym z projekcją filmu „Konik Garbuszek” (Sala Wielka, godz. 11).

Natomiast dorośli w godzinach popołudniowych (od 16

do 18) wysłuchają poezji o Poznaniu oraz koncertu chórów męskich „Echo” i „Arion” oraz Chóru Mieszanego im. Stanisława Moniuszki.

W programie wieczoru wystąpi także Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, prezentując widowisko oparte na motywach folkloru miejskiego zabytkowane „Zabawa na Szelągu”. (mek)

Na najbliższą niedzielę w auli UAM (godz. 10 i 16) zapowiedziano krajowy turniej tańca towarzyskiego o „Puchar wyzwolenia”. Impreze organizują — Wielkopolski Ośrodek Taneczny i Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jeżyce”. (ma)

Polskie

Kuchenki gazowe — niechciane?

Zakłady Sprzętu Grzejnego „Predom — Wromet” we Wronkach (Polskie) znacznie zmniejszył tegoroczny plan produkcji kuchenek. Bezpośrednim powodem jest brak zamówień z handlu; podobno „nasyconego” tymi wyrobami. Tymczasem z różnych stron kraju do producenta zgłaszają się ludzie, szukając jego wysokiej jakości kuchenek gazowych oraz elektrycznych. Ze zdziwieniem dowiadują się, że „Wromet” dysponuje wolnymi mocami produkcyjnymi.

— My też się temu dziwimy — stwierdza dyrektor zakładów, Ryszard Rzeszowski. — W ubiegłym roku wyprodukowaliśmy 335 100 kuchenek czyli o 10 000 więcej niż planowano. Do krajowego handlu miało trafić 60 500 różnego rodzaju kuchenek, przede wszystkim o podwyższonym standardzie, z różnem. Ostatecznie jednak handel przyjął tylko 30 000 sztuk. Uratowało nas przedsiębiorstwo „Elmet”, zaopatrujące budownictwo. Obecnie sytuacja się powtarza.

Zgodnie z założeniami małej reformy gospodarczej, decydujący głos w ustaleniach zadań planowanych na bieżący rok mają załogi. We „Wromecie” obowiązywał jeden podstawo-

wy wskaźnik dyrektywny — wielkość eksportu. Ustalono go na 250 000 kuchenek; głównym odbiorcą będzie Związek Radziecki. Handel krajowy natomiast złożył do zjednoczenia „Predom” zamówienia na 202 150 kuchenek, z czego zakłady we Wronkach powinny — zgodnie ze swoją specjalizacją — wykonać 55 000.

Projektu tego nie zaaprobowali przedstawiciele załogi na sesji Konferencji Samorządu Robotniczego. Tak duża obniżka planu ilościowego spowodowała by zmniejszenie zatrudnienia i plac. Po szczegółowej analizie podniesiono plan o 6000 kuchenek. Jednocześnie postanowiono zmienić proporcje produkcji, dzięki czemu do sklepów trafi w tym roku 10 000 kuchenek gazowych o podwyższonym standardzie oraz 15 000 elektrycznych. Nadto zobowiązano dyrekcję do skutecznego działania w celu pozyskania niezbędnych elementów do wyprodukowania (już poza planem) 15 000 kuchenek elektrycznych, a tym samym pełniejszego wykorzystania istniejącego nowoczesnego potencjału wytwórczego. (wls)

LUTY	Leona Ludmila
Piątek 20	Eleonory Fortunata
Sobota 21	Małgorzaty Marty
Niedziela 22	Słońce: 1.01—17.13

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — sob., niedz. g. 19
Polski Teatr Tańca „Telemann — Beethoven — Schubert”.

MUZYCZNY — piąt., sob. g. 19
„Fiolet na Montmartre’u”, niedz. g. 19 przedst. zamkn.

POLSKI — sob., niedz. g. 19
„Miłość na budowie zleceń”.

NOWY — piąt., sob., niedz. g. 19
„Rewizor”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Diabeł”.

LALKI I AKTORA — piąt., sob. g. 10, 17, niedz. g. 11, 17
„Ludo wa szopka polska” (5 l.).

PIWNICA ARTYSTYCZNA „BRO WAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

CHODZIEŻ: Notec: „Kontrakt” (pol.).

CZEMPIŃ: piąt., sob., niedz. g. 19
„Cztery pancerni i pies” (pol.); „Nosferatu — wampir” (RFN); niedz. g. 19 „I ty zostaniesz Indianinem” (pol.).

GOSTYN: piąt., sob., niedz. g. 19
„Prom do Szwecji” (pol.); „Charlie Brown i jego kompania” (amerykański); sob., niedz. g. 19 „Podwodna wycieczka” (pol.).

GRODZISK: piąt., sob., niedz. g. 19
„Dziadziostwo” (ang.); „Przygoda arabska” (ang.); niedz. g. 19 „Wakacje z duchem” (pol.).

JAROCIN: piąt., sob., niedz. g. 19
„Dziękuję Bogu, już piątek” (amer.); piąt., sob., niedz. g. 19 „Tu pod gwiazdą polarną” (fin.); „Akseli i Eliwa” (fin.); sob., niedz. g. 19 „Szkariatny pirat” (amer.); „Zła królowa” (pol.).

KALISZ Kosmos: piąt., sob., niedz. g. 19
„Test” (czech.); „Nosferatu — wampir” (RFN); sob., niedz. g. 19 „Przybył uciec” (fr.); „Gwiezdna wojna” (amer.); Stylowe: piąt., sob., niedz. g. 19 „Kobra” (jap.); „39 stopni” (ang.); niedz. g. 19 „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.); Syrena: piąt., sob., niedz. g. 19 „Powrót Mechagodzilli” (jap.); „Zabójstwo chińskiego maklera” (amerykański); niedz. g. 19 „Barbórka” (pr. skł.).

KEPNO: piąt., sob., niedz. g. 19
„Hair” (amer.); sob., niedz. g. 19 „Wygrana Hani” (pol.).

KŁODAWA: piąt., sob., niedz. g. 19
„Na tropie So kola” (NRD); sob., niedz. g. 19 „Powrót do domu” (amer.).

KONIN Centrum: piąt., sob., niedz. g. 19
„Terror Mechagodzilli” (jap.); piąt., niedz. g. 19 „Cuma” (amerykański); sob., niedz. g. 19 „Dziadziostwo” (ang.); niedz. g. 19 „Rysunkowe filmy dla dzieci”; Górnik: „Hair” (amer.); „Król i gwiazda wieczoru” (czech.).

KOŚCIAN: piąt., sob., niedz. g. 19
„Głina czy lajdak” (fr.); sob., niedz. g. 19 „Toruńskie igraszki” (pol.). KROTOSZYN: piąt., sob., niedz. g. 19
„Każdy umiera w samotności” (RFN); sob., niedz. g. 19 „Ofiara” (weg.); „Superexpress w niebezpieczeństwie” (jap.); niedz. g. 19 „Na tropie Yeti” (pol.).

LESZNO: piąt., sob., niedz. g. 19
„Skrzydło czy nóżka” (fr.); „Bobby Deerfield” (amer.); niedz. g. 19 „Jak poskromić lwy” (pol.).

NOWY TOMYŚL: piąt., sob., niedz. g. 19
„Parszywa dwunastka” (amer.); piąt., niedz. g. 19 „Cenny depozyt” (fr.); niedz. g. 19 „Colargol i cudowna walizka” (pol.).

OBRZYCKO: „Olimpiada 40” (pol.).

PILA Iskra: piąt., sob., niedz. g. 19
„Nieznajoma kobieta” (amer.); niedz. g. 19 „Halo Szpicbródka” (pol.); Sokół: piąt., sob., niedz. g. 19 „Transamerica express” (amer.); niedz. g. 19 „Dowódca łodzi podwodnej” (radziecki).

PLESZEW: „Rocky II” (amer.); „Przygoda arabska” (ang.).

PNIEWY: „Niebieskie koinfery” (amer.).

RAWICZ: „Jajo węża” (RFN); „Cztery pancerni i pies” (pol.).

SZAMOTULY: piąt., sob., niedz. g. 19
„Wódz Indian, Tecumseh” (NRD); sob., niedz. g. 19 „Barroco” (fr.); „W drodze na Kasjopeję” (radz.); niedz. g. 19 „Pampalini i mrówkojad” (pol.).

ŚREM Słonko: „Powrót do domu” (amer.); „Robotnicy 80” (pol. skł.).

TRZCIANKA: piąt., sob., niedz. g. 19
„Błękitna pletwa” (austral.); niedz. g. 19 „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt” (amer.).

TUREK: piąt., sob., niedz. g. 19
„Gang Olsena wpa da w szal” (duń.); sob., niedz. g. 19 „Manhattan” (amer.); „Gepard” (radz.).

WALCZ: piąt., sob., niedz. g. 19
„Imperium namietności” (jap.); niedz. g. 19 „Czerwony kapturek” (pol.); „Osa da gawronów” (czech.).

WSCHOWA: piąt., sob., niedz. g. 19
„Spokojny urlop” (czech.); „Proces posłakowy” (jap.); niedz. g. 19 „Tajemnicze odwiedzin” (pol.).

WRONKI: piąt., sob., niedz. g. 19
„Bez skrupułów” (fr.); niedz. g. 19 „Se-mur — ptak szczęścia” (radz.).

WRZESNIA: piąt., sob., niedz. g. 19
„Manhattan” (amer.); „Dubler” (fr.); niedz. g. 19 „Pierwsza wyprawa” (pol.).

ZŁOTÓW: piąt., sob., niedz. g. 19
„Złudzenie” (bulg.); niedz. g. 19 „Dyrygent” (pol.); niedz. g. 19 „Uciekinierka” (pol.).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stronice; „O pięciu panach Sulczyckich” — opow.; 11.55 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Spotkanie z folklorem; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.30 Studio Relaks; 15.55 Pięć minut o kulturze; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Kompozytor o sobie — spotkanie z K. Dębskim; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Warszawskie orkiestry radiowe; 19.40 Magazyn międzynarodowy — „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert zyczeń; 20.30 Muzyka starego Wiednia; 21.18 Utwory S. Moniuszki; 22.23 Wybitni soliści polscy — K. Danczowska; 23 Wiedomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 20, 22.

PROGRAM IV: 8 S. Rachmaninow: Wokaliza op. 34 nr 14 (stereo); 8.10 Dla szkół średnich (chemia); 8.35 „Klub Publicystów Oświatowych”; 8.50 Gra i śpiewa podhalańska kapela „Stefany” (stereo); 9 Dla kl. IV (wych. muzyczne); 9.30 F. Liszt: Parafraza koncertowa na tematy z opery „Ernani” G. Verdiego (stereo); 9.40 Dla przedszkoli: „Eskimosek”; 10 Dla kl. III—IV (jęz. polski); 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (wych. muzyczne); 11.30 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głędla płyt (stereo); 13 Mam 6 lat: „Dwaj u trzeciego”; 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama” w Stereo; 16.05 Jęz. rosyjski; 16.20 „Królowa żyła” — zespół „Kombi”; 16.25 Jęz. niemiecki; 16.45 Aud. sportowa; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: Muzyka po pracy; 17.40 Magazyn dla kobiet; 18 Poznański koncert żył; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź — Sąd administracyjny wobec konfliktów: „Obywatel — urząd” — aud. z telef. udz. słuchaczy; 19.15 Jęz. angielski; 19.30 F. Mendelssohn-Bartholdy: „Elias” — oratorium do tekstów ze Starożytności; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 G. F. Haendel — Sinfonia: „Przybycie królowej Saby” z oratorium „Salomon”.

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

SOBOTA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.05 Aud. redakcji reportaży; 11.30 Przegląd prasy polityczno-społecznej; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.01 Studio „Gama”; 14.05 Teatr PR: „Colitis”; 15.05 Supelek; 15.30 Transm. halowych mistrzostw Europy w Grenoble; 15.42 Kącik melomana; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Nowości z radiowych studiów; 18.30 d.c. transm. z Grenoble; 17.10 Magazyn związkowy; 17.30 Radiokurier; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Gwiazdy jazzu; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.23 Lu blin na muzycznej antenie; 23 Wiedomości, inf. sportowe oraz „Polemiki”; 23.15 Wita Was Polska.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22.

PROGRAM IV: 8 B. Smetana: Marsz uroczysty poświęcony Szekspirowi (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II; 8.25 W aranżacji W. Pgrzyńskiego; 8.30 Szkoła Współczesna; 8.50 Kapela podhalańska z Końskich Hamrów (stereo); 9 Dzieci specjalnej troski — Związanie stawu biodrowego; 9.20 Poranek pieśni; 10 Kraj i Polonia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Ze świata muzyki; 11.20 G. Verdi: Sceny z „Simona Boccanegry” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszcz; 12.25 Głędla płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o księżkach — najnowsze publikacje humanistyczne; 13 Dwójgłemu uszu (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama w Stereo”; 16.05

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8 B. Smetana: Marsz uroczysty poświęcony Szekspirowi (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II; 8.25 W aranżacji W. Pgrzyńskiego; 8.30 Szkoła Współczesna; 8.50 Kapela podhalańska z Końskich Hamrów (stereo); 9 Dzieci specjalnej troski — Związanie stawu biodrowego; 9.20 Poranek pieśni; 10 Kraj i Polonia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Ze świata muzyki; 11.20 G. Verdi: Sceny z „Simona Boccanegry” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszcz; 12.25 Głędla płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o księżkach — najnowsze publikacje humanistyczne; 13 Dwójgłemu uszu (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama w Stereo”; 16.05

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8 B. Smetana: Marsz uroczysty poświęcony Szekspirowi (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II; 8.25 W aranżacji W. Pgrzyńskiego; 8.30 Szkoła Współczesna; 8.50 Kapela podhalańska z Końskich Hamrów (stereo); 9 Dzieci specjalnej troski — Związanie stawu biodrowego; 9.20 Poranek pieśni; 10 Kraj i Polonia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Ze świata muzyki; 11.20 G. Verdi: Sceny z „Simona Boccanegry” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszcz; 12.25 Głędla płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o księżkach — najnowsze publikacje humanistyczne; 13 Dwójgłemu uszu (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama w Stereo”; 16.05

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8 B. Smetana: Marsz uroczysty poświęcony Szekspirowi (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II; 8.25 W aranżacji W. Pgrzyńskiego; 8.30 Szkoła Współczesna; 8.50 Kapela podhalańska z Końskich Hamrów (stereo); 9 Dzieci specjalnej troski — Związanie stawu biodrowego; 9.20 Poranek pieśni; 10 Kraj i Polonia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Ze świata muzyki; 11.20 G. Verdi: Sceny z „Simona Boccanegry” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszcz; 12.25 Głędla płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o księżkach — najnowsze publikacje humanistyczne; 13 Dwójgłemu uszu (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama w Stereo”; 16.05

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8 B. Smetana: Marsz uroczysty poświęcony Szekspirowi (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II; 8.25 W aranżacji W. Pgrzyńskiego; 8.30 Szkoła Współczesna; 8.50 Kapela podhalańska z Końskich Hamrów (stereo); 9 Dzieci specjalnej troski — Związanie stawu biodrowego; 9.20 Poranek pieśni; 10 Kraj i Polonia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Ze świata muzyki; 11.20 G. Verdi: Sceny z „Simona Boccanegry” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszcz; 12.25 Głędla płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o księżkach — najnowsze publikacje humanistyczne; 13 Dwójgłemu uszu (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama w Stereo”; 16.05

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8 B. Smetana: Marsz uroczysty poświęcony Szekspirowi (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II; 8.25 W aranżacji W. Pgrzyńskiego; 8.30 Szkoła Współczesna; 8.50 Kapela podhalańska z Końskich Hamrów (stereo); 9 Dzieci specjalnej troski — Związanie stawu biodrowego; 9.20 Poranek pieśni; 10 Kraj i Polonia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Ze świata muzyki; 11.20 G. Verdi: Sceny z „Simona Boccanegry” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszcz; 12.25 Głędla płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o księżkach — najnowsze publikacje humanistyczne; 13 Dwójgłemu uszu (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama w Stereo”; 16.05

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

PROGRAM IV: 8 B. Smetana: Marsz uroczysty poświęcony Szekspirowi (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia, sem. II; 8.25 W aranżacji W. Pgrzyńskiego; 8.30 Szkoła Współczesna; 8.50 Kapela podhalańska z Końskich Hamrów (stereo); 9 Dzieci specjalnej troski — Związanie stawu biodrowego; 9.20 Poranek pieśni; 10 Kraj i Polonia; 10.20 Estrada przyjaźni; 11 Ze świata muzyki; 11.20 G. Verdi: Sceny z „Simona Boccanegry” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy z Bydgoszcz; 12.25 Głędla płyt (stereo); 12.40 Rozmowy o księżkach — najnowsze publikacje humanistyczne; 13 Dwójgłemu uszu (stereo); 13.25 Sławne dzieła, sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama w Stereo”; 16.05

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

Jęz. angielski; 16.20 Jęz. hiszpański; 16.45 Felieton filmowy; 17 Radioexpress; 17.15 Stereo: „Chodźmy na bal”; 17.40 Rozmaitości kulturalne; 18 Stereo: Grająca szafa; 18.25 Ludzie, epoki, obyczaje — Dostojewski i dostojewszczyzna; 18.55 Przegląd do przyszłości — Informatyka; 19.15 Jęz. francuski; 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 W. R. Vaughan: Fantazja na temat staroangielskiej pieśni „Zielone rękawy”.

Wiadomości: 5, 12, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku

KOMUNIKAT

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA I GÓRNICWA NAFTY I GAZU w Poznaniu — zawiadamiają odbiorców gazu ziemnego, że w miastach: Poznań, Kórnik 1. W dniu 2 marca br. — nastąpi

ZMIANA ZAPACHU GAZU.

2. W dniach 2-3 marca br. — będzie prowadzone

PRZEWONNIENIE GAZU.

Przewonienie gazu ziemnego prowadzone jest dla celów sprawdzenia szczelności sieci gazowej oraz wyczulenia mieszkańców na zapach gazu.

Intensywność zapachu gazu będzie silna i będzie występowała w momencie włączania odbiorników gazu.

W związku z powyższym, o nieszczelności instalacji gazowej decyduje pojawienie się zapachu gazu ziemnego w pomieszczeniach budynku przy wyłączonych odbiornikach gazowych.

Przypominamy administratorom i właścicielom nieruchomości o obowiązku kontroli szczelności instalacji gazowej zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. publikowanym w Dz. U. nr 8 z 19 marca 1975 roku.

Kontrolę tę prosimy prowadzić w wyżej podanym okresie przewonienia gazu.

418-K1

Praca

Pracownik szewski obuwy damskie potrzebny zaraz. Zgłoszenia: K. Nowka, Czerwonej Armii 36. 12979g

Panie do szycia bluzek potrzebne Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12552g

Potrzebne chałupniczek (szycie). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12545g

Zatrudnię dobre krawcowe do szycia konfekcyjnego kurtki i płaszczy na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12595g

Potrzebny pracownik, gospodarstwo rolne Poznań ul. Starołęcka 184. 12657g

Przyjmę do pracy malarzy, pomocników Os. Oświecenia 45 m. 10 w godz. 18-20, tel. 708-75. 12672g

Haft angielski maszynowy w głąb. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12663g

Zatrudnię panie przy produkcji abażurów. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12650g

Do szycia staników poszukuję. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12698g

Przyjmę zaraz ekspedientkę do cukierni Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12694g

Pracowników zatrudni Ogrodnictwo, Kasztelańska 69. 12703g

Osoba do pracy w ogrodzie przydomowym, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12739g

Kobiety i mężczyźni do ogrodnictwa szklarniowego zatrudnię. Możliwość zamieszkania. Janikowo Topolowa 16, 62-006 Kobylnica (autobus 73). 12758g

Przyjmę chałupnictwo (szycie). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12748g

Pracę chałupniczą lub akwizycję przyjmę. Posiadam pomieszczenie, to karkę, samochód. Najchętniej toczenie drewna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12819g

Krawcowe i krawczyńnię — szycie skafandrów, zatrudnię Adamaśka Poznań Trybunańska 37. 13127g

Spawacza elektrycznego przyjmę. Poznań, ul. Starołęcka 96B. 12879g

Zatrudnię lakiernikę pojazdów. Wiazowska 12 m. 3. 12895g

Zaopiekuję się trójką dzieci w wieku przedszkolnym (ogród, nauka j. obcego, dzielnica Grunwald). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12927g

Uczniów przyjmę tapicerstwo samochodowe Poznań, Głogowska 287. 12947g

Przyjmę panią do szycia lekkiej odzieży damskiej Poznań, ul. Poplińskich 5A. 12953g

Zakład kamieniarski przyjmę zaraz kamieniarzy i pracowników. Zamieszko- wym zapewniam mieszkanie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12966g

Ogrodnictwo szklarniowe zatrudni kobiety chętnie pracujące (samodzielny pokój). Poznań, Głęboka 10. 13261g

Przyjmę szycie do domu. Tel. 77-76-44. 12843g

Palacza zatrudnię. Komorniki, Zabikowska 12. 13037g

Nauka

Niemieckiego udziela magister urodzony w Niemczech Biegański, Piastowskie 103 m. 27 tel. 78-01-50 do godz. 10 i po 20. 12946g

Kupno

Taksometr „Poltax” kupię. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12578g

Taksometr „Poltax-2” kupię. Tel. 77-88-70 po godz. 16. 12730g

Kostkę granitową, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12740g

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-45-24 godz. 18-21. 12930g

Planino, stan obojętny kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12959g

Bony PeKaO kupię. Tel. 67-61-83. 12955g

Szafę trzydrzwiową po wojenną, kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12976g

Segmenty diamentowe do szlifowania granitu gruboziarniste kupię telefon 67-37-55 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12987g

Sprzedaż

Butle gazowa 5 l sprzedam. Tel. 420-70. 12376g

Analizator „Jobomatic” maskownicę elektronową do fotografii barwnej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12392g

Asparagus cięty. Telefon Biedrusko 29 (wieczorem). 12474g

Merynosy z jagniętami, skóry solone, mierzwe — sprzedam. Zielński, Grobla 18. 12437g

Mebel czarne tel 724-21 dziewiętnastowieczne. 128-44g

Nowy złoty zegarek sprzedam, tel. 744-07. 12943g

Ciagnik C-4011 sprzedam. Koralewski, Sasnowo k. Rogalinaka gm. Mosina. 12901g

Encyklopedię 4-tomową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12969g

Sprzedam nowe urządzenie do montażu i wyważania kół samochodowych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12989g

Sprzedam, wydzierżawie pawilon kwiaty — warzywa — owoce Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13091g

Sprzedam pudełki miniaturowe brązowe i czarne Ratajczaka 36 m 2a. 13217g

Kożuch damski tani Zwierzyniecka 41 m. 12. 13395g

Kożuch chiński telefon 130-406. 11458g

Ciagnik C-330 lub C-335, przyczepę i rozrzutnik, sprzedam, Leszek Waliko, wiosk, Szczepankowo k. Szamotuł. 12458g

Nowy damski kożuch wski tani sprzedam, Tel. 79-16-99. 13379g

Twardościomierz Brinella sprzedam. Tel. 67-10-32. 12495g

Każdą ilość siatki parka nowej o różnych wymiarach ocynkowanej, sprzedam. Wykonam kompletne ogrodzenia Jan Przybysławski Poznań — Szczepankowo ul. Głęboka 54. 12550g

Kożuch, płaszcz skórzanym — damskie, sprzedam. Tel. 38-25-85. 12559g

Nowy akordeon 120-basowy Royal Montana, sprzedam. Tel. 633-30. 12579g

Przyjmę zamówienia na sadzonki pomidorów „Nor-tona” oraz pikówki Rosa multiflora wyselekcjonowane bezkolcowe i canina. (Inermis). 61-614 Poznań, Moidawska 36. 12601g

Siatkę parkanową tani sprzedam, tel. 423-56. 12658g

Jadalnię dębową rocznik 1910 bardzo dobry stan sprzedam. Strzempkowski, Poznań, Chwaliszewo 23 m. 1, godz. 17-20. 12679g

20 szt. grzejników — aluminiowych c.o. i 65 m² parkietu sprzedam. Poznań, ul. Kowalczyka 17. 12692g

Telewizor turystyczny kolorowy, kolejkę „Piko” gitarę 12-strunową. Tel. 526-35. 12687g

Kompresor lakierniczy telewizor 23 cale, sprzedam Sielska 27 m. 1. 12699g

Drzewo budowlane sprzedam, Mrowino k. Poznania ul. Ogrodowa 3. 12710g

Nasiona Frezji Royal, Asparagusa, Pymosusu sprzedam. Poznań telefon 67-92-55. 12704g

35 ton słomy żytniej — zakładem uspołecznionym sprzedam Pszczola, 64-553 Grzeblisko. 12721g

Lentex sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12719g

Nóż krawiecki elektryczny. Os. Czecha 135 m. 9. 12738g

Sadzonki pomidorów Nor-tona, Ostona, luty — m. rzec — kwiecień — maj, sprzedam. 62-050 Mosina, ul. Sremska 31, tel. 585. 12737g

Sadzonki pomidorów Nor-tona sprzedam. Ptasia 32, tel. 67-48-94. 12745g

Radio samochodowe z kasetą „stereo” japońskie, sprzedam. Joki, Swarzędz, Wrzesińska 21. 12791g

Bramy warsztatowe sprzedam tel. 613-84 po 18. 12820g

Kożuch damski, beż, wzrost 156. Tel. 20-11-98 godz. 18-20. 12834g

Prasownicę elektryczną sprzedam, tel. 708-53. 12851g

Cztery nowe opony 175 SR 13 D 124, tel. 66-01-65. 12862g

Wytłornicę acetylenową sprzedam, Kostrzyn, Sędzka 64. 12871g

Encyklopedię 13-tomową Słownik j. polskiego 11-tomowy sprzedam, ul. Jagoskowskiego 52A m. 31. 12912g

Prasownicę elektryczną sprzedam tel. 32-52-98 po 14. 12918g

Sadzonki chryzantem sprzedam tel. 418-537. 12920g

Konstrukcję tunelu 30x6 m. Szczepana 47. 12924g

Słomę sprzedam, Bajerska W. Rokietnica, ul. Kolejowa 3B. 12928g

Telewizor kolorowy przenośny Elektronika C-430 nowy, sprzedam, Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12937g

Komplet sztućców i 6 tyżeczek srebrnych. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12935g

Samochody

Fiat Ritmo 75 CL, 1980, sprzedam, tel. 67-36-89 po godz. 16. 12031g

Volkswagena Passat auto-matic 1974 sprzedam, tel. 20-21-51. 12588g

Nadwozie kompletne Zaporozka sprzedam. Poznań, Os. Czecha 89 m. 8 po 17. 12655g

Tarpana rocznik 1977 okazyjnie sprzedam lub zamienię na Flata, Poznań, Grodzka 40 godz. 17-30-19.00. 12653g

Nowy Polonez 1981, sprzedam. Gniezno tel. 18-47. 12643g

Sprzedam Flata 126p-650 — nowy, opony do Poloneza nowe. Joki, Swarzędz, Wrzesińska 21. 12790g

Koskiewicz 407 sprzedam tel. 49-40-26. 12818g

Sprzedam lub zamienię samochód osobowy Opel Rekord 1700 na ciągnik 330 lub 401. Gierlachowo 41 gm. Krzywina woj. Leszno. 12884g

Skodę 105 S fabrycznie nową sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12873g

Volkswagena — garbusa w dobrym stanie kupię tel. 20-96-30. 12985g

Zastawę 750 po kapitalnym remoncie sprzedam Czechosłowacka 69 m. 5. 13205g

Zamienię fabrycznie nowego Poloneza na nowego Flata 125p lub Zastawę. Wiadomość: telefon 66-59-94 od godz. 16. 13248g

Sprzedam Volkswagena Golf LS, rocznik 1977. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12889g

Flata 126p sprzedam. Tel. 536-42 godz. 16 — 20. 12325g

Sprzedam lub zamienię Stara 28 i przyczepę na samochód osobowy. Wiadomość: Półdziesiąta Gnieźnieńska 35A 12434g

Sprzedam Tarpana standard, rocznik 1978. Słomowo 2, 62-300 Wrzesińska, Jerzy Kraska. 12459g

Korzystnie sprzedam Mercedes 200 D, rocznik 1973 z silnikiem zapasowym Poznań, Stęszewska 17. 12475g

Samochód BMW-320, rocznik 1978 sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12345g

Lokale

Poszukuję pomieszczenia na pracownię krawiecką w Poznaniu lub okolicy Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12243g

Panienkom pokój wynajmę. K. Ziwirowa 8. 12248g

Sprzedam M-2 własnościowe na Os. Kopernika. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12890g

Dam samodzielny pokój w nowym budownictwie. utrzymanie i wynagrodzenie za opiekę nad schorowanym starcem. tel. 33-14-03, ul. Poplińskich 2 m. 19. 12891g

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12599g

Małżeństwo pokój kuchenny wynajmę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12273g

Zamienię M-3 na Ratajach na większe Płatkow. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12322g

Małżeństwo — dzieckiem, członkowie SM poszukuje niemeblowanego pokoju Tel. 727-89. 12326g

M-3 własnościowe na Os. Kopernika lub w pobliżu kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12343g

Zamienię własnościowe M-3 na Os. Lecha na M-4 lub M-5 na Ratajach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12374g

Grunwald kwaterekowe samodzielne pokój, kuchnia, łazienka, i p. r., telefon, zamienię na 2-pokojowe, telefon, najchętniej Winiary, Sołacz, Winiogrody. Oferty telefon 20-47-00. 12393g

Mężczyzna poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12456g

Pani — pedagog, członek SM poszukuje pokoju jednoosobowego z c.o., 1-tazienka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12395g

Sprzedam mieszkanie własnościowe Oferty Olsztyn tel. 367-52. 12541g

Kupię mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12547g

Małżeństwo poszukuje na rok M-2 (blok). Płatne z góry. Tel. 428-56. 12558g

Pokój z kuchnią, pełny komfort, nowe budownictwo, telefon, zamienię na większe — warunek telefon lub dzielnica Jezycze. 403-29. 12942g

Przyjmę na samodzielne mieszkanie. Telefon 13-08-25. 12643g

Asystent wynajmie M-2 M-3. Możliwość zapłaty z góry. Tel. 631-85, lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12700g

Zamienię M-2 w Gdyni, nowe budownictwo (kwaterekowe) na podobne w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, tel. 41-14-51, po 15.00. 12809g

Mieszkanie własnościowe 75 m² Grunwald zamienię na domek do wykończenia lub sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12814g

Gospodarstwo rolne koło Wągrowca, 14,5 ha sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12713g



PHZ PM „POL - MOT”

BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

WARSZAWA, ul. Stawki 1

(36 piętro, telefon 39-90-54)

informuje, że aktualnie znajdują się w sprzedaży za bony PKO i waluty wymienialne niżej wymienione samochody:

Marka/model	Ilość drzwi	poj. cm ³	moc maks. KW/KM	zużycie paliwa
Volkswagen Golf D i LD (diesel)	2	1.588	40(54)	5,3
Volkswagen Golf L	2	1.093	37(50)	6,6
Volkswagen Golf LS	2	1.272	44(60)	6,7
Ford Taunus 1,3 L	4	1.294	46(63)	7,6

Uwaga: zużycie paliwa w litrach na 100 km przy prędkości 90 km/godz.

Jednocześnie informujemy, że wznowiliśmy sprzedaż samochodów japońskich TOYOTA COROLLA 1300 SEDAN.

Informacji udzielają oraz zamówienia i wpłaty przyjmują następujące Oddziały Banku PKO SA:

1. I Warszawa, Al. Jerozolimskie 7, tel. 28-12-41 wewn. 711 tel. 28-92-21 wewn. 753
2. III Warszawa, ul. Traugutta 7/9, tel. 26-92-11 wewn. 343
3. Białystok, ul. Sienkiewicza 40, tel. 3-65-00
4. Bydgoszcz, ul. Stary Rynek 20, tel. 22-27-09
5. Katowice, ul. 15 Grudnia 5, tel. 53-73-04
6. Kraków, Rynek Główny 31, tel. 2-44-56
7. Lublin, Al. Tysiąclecia 5, tel. 2-14-46
8. Łódź, ul. Piotrkowska 211, tel. 6-13-10
9. Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 30, tel. 2-59-64, wewn. 1
10. Opole, ul. Mondrzycka 15, tel. 3-22-21
11. Poznań, ul. Świerczewskiego 12, tel. 66-53-14
12. Rzeszów, ul. Lenina 6, tel. 3-45-74
13. Gdańsk — Sopot, pl. Konstytucji 3 Maja 1, tel. 51-72-21, w. 219
14. Szczecin, ul. Grodzka 9, tel. 3-51-59
15. Wrocław, ul. Olawska 2, tel. 3-39-43, wewn. 36
16. Nowy Targ, Al. Tysiąclecia 44, tel. 25-45
17. Kielce, ul. Sienkiewicza 25, tel. 4-13-74.

517-K2

Lokal ca 40 m² na ciche rzemiosło odstąpię. Tel. 32-03-93. 12288g

Własnościowe M-3 Jezycze, zamienię na M-5 lub M-6. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12316g

Dwie panie pracujące, poszukują pilnie mieszkanie M-3, c.o., najchętniej śródmieście. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12915g

Mieszkanie własnościowe M-5, M-6 (Rataje) kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12921g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, IV piętro. Os. Oświecenia. Telefon 776-942 po godz. 16. 12981g

Własnościowe M-5. Wino grady, IV p. r., zamienię na mniejsze własnościowe lub domek Poznań, okolice. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 12955g

Zamienię M-5 i M-3 na jedno mieszkanie 5-pokojowe w starym budownictwie z telefonem. Tel. 20-70-39. 13036g

Wynajmę pokój panienkom. Stanisława 46 (Winiary). 12999g

Nieruchomości

Sprzedam willę jednorodzinna, wolnostojąca, pod piwniczoną, c.o., garaż zabudowania gospodarcze działka 5038 m² Poznań-Szczepankowo, ul. Owocowa 17. 12157g

Działkę budowlaną w Poznaniu kupię. Tel. grzeźniowski 32-04-97. 12512g

Sad wiśniowy 3-letni, pow. 2 ha ogrodzony, 2

Praca

Małżeństwo (rencistów) do pracy w gospodarstwie rolnym przyjmie. Mieszkanie zapewnione. Złotych: niedziela Poznań. Os. Przyjaźni 11 m. 146. 13243g

Krawcową przyjmie — krawiectwo lekkie i bielizniarstwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11253g.

Potrzebna dobra krawcowa (szyje koszul) Jankowskiego 33 m. 15a (warstata). 13853g

Dom Turysty Poznań, Stary Rynek 91, przyjmie za raz pokoje — pomoce kuchenne — kuchnia. 13874g

Slusarz - spawacz przyjmie do warsztatu. Główna 47. Informacje po godz. 17. 13479g

Potrzebna krawcowa (dziaćcie). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13068g.

Krawcowa na bardzo dobrych warunkach, konfekcja ciężka damska, miodziowa. Złotych: 13599g

Malarzy przyjmie. Poznań Złotych 1a m. 2, godz. 15-18. 13804g

Nauka

Korepetycje z francuskiego do ucznia. Tel. 32-59-06 Lewandowska. 11207g

Kupno

Zestaw wypoczynkowy „Danuta” lub „Liza”, kupię. Tel. 20-23-48. 13731g

Sprzedaż

Taksometr sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10442g.

Ladownicę NuJ, sprzedam Romanowi, gm. Sroda Lipiecki. 13259g

Szczenieta bernardyny sprzedam. Mosina, Sremska 40, tel. 467 po godz. 16. 13695g

Sprzedam fotel antyk bogato rzeźbiony oraz pierścienie ze szmaragdem 4,3 karata. Poznań, Złotych 1a m. 2, godz. 15-18. 13803g

Mebel (ikea) Szwecja sprzedam Tel. 569-44. 13916g

Samochody

Fiat 128 3p, sprzedam Tel. 20-07-45. 13523g

Sprzedam Mercedesa 200D (w rozliczeniu samochodów mieszkaniowych) Tel. 66-03-05. 10748g

Lokale

Sprzedam M-3 własność, we 38 m², III ptr. przy Norwida. Wiadomość, tel. 202-580 po godz. 18. 13777g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Mirosław Pażyszek. Umińskiego 5 m. 3. 13962g

Paniom wynajmę pokój. Tel. 67-31-53. 13138g

Nowe M-3, 49 m² Osiedle Kraju Rad zamienię na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13173g.

Wynajmę kawalerkę na kilka miesięcy. Dobrze zapłacić. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13020g.

Nieruchomości

Lokal, pawilon solidny — kupię. Tel. 20-91-30. 7961g

Dom — pracownię 20 m² oddam. Gostyńska 77, zgłoszenia po godz. 17. 130p

Działkę rolniczą 90 arów teren rekreacyjny (jeziorko, las) prąd, siła, 35 m od Poznania sprzedam tel. Sroda Wlkp. 36-40. 13052g

Kupię domek Poznań — Grunwaldzka w rozliczeniu M-3 własności. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13126g.

Przedmiot

Przedmiot 125p, 1979, w dobrym stanie kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13601g.

Mercedesa 250, benzynowy 1973, okazanie sprzedam. Gwiazdista 41. 13545g

Zapoznać sprzedam Ogł. dać parking Gąsiorowskich, niedziela godz. 9-14. 13841g

Sprzedam Fiat 126p — 650S Puszczykowo, Wawrzynka 18, tel. 133-218. 13939g

Małżeństwo poszukuje pokoju. Tel. 32-88-99 w godz. 17-20. 13357g

Dom jednorodzinny w Poznaniu lub okolicy kupię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13062g

Kupię domek letniskowy w Puszczykowie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13125g.

Dom jednorodzinny z ogrodem 500 m² w centrum Jezyc sprzedam. Po trzebne mieszkanie zastępcze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13142g.

Działkę budowlaną 600 m² z materiałem budowlanym w Luboniu 3 sprzedam. Zgłoszenia: Sroda Wlkp., tel. 10-79. 13222g

Kupię dom, segment bliźniaki, szeregowiec w Poznaniu, okolicy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13257g.

Kupię działkę budowlaną około 1000 m² w Swarzędzu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 13258g.

Sprzedam 1 ha sadu z domkiem, Kukuć, Morasko ul. Południowa 1, wnetrz. 13308g

Zguby

17. II. zaginął pies złoty spaniel — Wida Tel. 33-35-85 (wysoka nagroda). 13750g

17. II. wieczorem zagubiono biały wąż, trasa Os. Bohaterów — Os. Czecha. Zwrot wynagrodzić. Tel. 721-58 wieczorem. 13884g

Różne

Nagrobki — przystępne ceny. Przyjmowanie zamówień Poznań, Wielkiego Października 4 m. 46 Bartkowiak, srody i niedziele od godz. 15-18. 13525g

Nowo otwarta Galeria Sztuki Teresy Strzeleckiej Poznań, ul. Klasztorna 3 zaprasza w godz. 14-18 Oferujemy: malarstwo, grafikę, miniatury, tkaniny artystyczne, meble, sprzęt oświetleniowy, galanterię z drewna, ceramikę Masz problem z urządzeniem mieszkania przyjdź do nas. Służymy pomocą w projektowaniu mebli i wnetrz. 11153g

UWAGA ROLNICY!!!

„SPOŁEM” WSS O/GASTRONOMII w Poznaniu — Składowa 5

POSZUKUJE DOSTAWCÓW ZIEMNIAKÓW dla stołówek pracowniczych, studenckich oraz restauracji i barów.

Szczegółowych informacji udziela Biuro Zaopatrzenia Surowcowego — Składowa 5 pokój 9, względnie telefonicznie: 550-97, 522-14. 429-K1

KOMUNIKAT

W związku z usuwaniem kolizji na kablu telekomunikacyjnym w dniu 22 lutego 1981 roku w godzinach 8-16

NASTAPI PRZERWA w RUCHU TELEFONICZNYM z POZNANIA do miejscowości:

Mosina, Stęszew, Pecna, Będlewo i Rogalin. Za zaistniałe przerwy WUT Poznań uprzedmie przeprasza PT Abonentów. 439-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1981 roku zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

STANISŁAW MACIEJEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Langiewicza 17 m. 7. 374-U3

Dnia 16 lutego br. zmarła zaopatrzona Sakramentami św., w wieku 86 lat, siostra

MARIA KORCZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 11.30 na Górczynie.

W smutku pogrążony

brat z rodziną

13817g

S. + p.

MARCIN FECHNER

zmarł dnia 15 lutego 1981 roku, po przewlekłej chorobie, przeżywszy lat 4.

Z głębokim żalem żegnamy najdroższego i najukochańszego synka, siostrzeńca i wnuczka.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

375-U3

Dnia 15 lutego 1981 r. zmarł długoletni, zasłużony i w pełni oddany Uniwersyteutowi pracownik

STANISŁAW MACIEJEWSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Honorową Woj. Poznańskiego i Medalem Za Zasługi dla UAM.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 lutego 1981 r. o godz. 13.45 na cmentarzu Junikowskim.

Rektor, Senat Akademicki i KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 390-K3

† Dnia 17 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana siostra, droga szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 78.

MARIA GROMADZIŃSKA

z domu Rybak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

Pograżeni w smutku

rodzina i przyjaciele

13862g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1981 roku zmarł po długich i ciężkich chorobach, nasz ukochany mąż i ojciec, opatrzony Sakramentami św.

FRANCISZEK BĄCZKIEWICZ

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek, 20 bm. o godz. 14.30 w Kobylnicy, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

żona i dzieci

13908g

† Dnia 18 lutego 1981 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, nasz ukochany mąż i ojciec, opatrzony Sakramentami św.

FRANCISZEK BĄCZKIEWICZ

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w piątek, 20 bm. o godz. 14.30 w Kobylnicy, po czym pogrzeb.

W smutku pogrążona

żona i dzieci

13908g

Dnia 16 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu, po ciężkiej chorobie, moja droga siostra, nasza kochana ciocia, przeżywszy lat 73.

WIKTORIA PIĘTKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 10.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Plewiska. 13520g

† Dnia 16 lutego 1981 r. zmarła nasza kochana matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 95

ANNA ZAJĄCZEK

z domu Zielińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 9.00 na cmentarzu Junikowskim.

Rodzina

Chwiałkowskiego 11. 13726g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1981 r. po długiej chorobie zmarł nasz drogi i najukochańszy mąż, ojciec, syn zięć, teść i dziadek w 56 roku życia, sp.

JERZY KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu w Skórzewie.

W żalu pozostaje

żona z rodziną

Poznań, ul. Lisa Witalisa 35. 13776g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1981 r. zmarł w Bogu, nasz najdroższy mąż, drogi brat i wujek, sp.

KAZIMIERZ SOBOCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 13.00 na cmentarzu na Junikowie.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Os. Przyjaźni 7 m. 103. 13581g

† Dnia 18 lutego 1981 roku zakończył swe pracowite życie w wieku 56 lat, po ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukochany mąż, kochający tatuś, dziadek, teść

MIECZYSLAW ROGAL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 11.30 w Dopiewie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

13923g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1981 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 80, sp.

ANTONI OCHOWIAK

rolnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 12 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Krerowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Markowice 7. 13912g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1981 roku zmarł po długich i ciężkich chorobach, w 78 roku życia, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, brat, wujek, dziadek i pradiadek, sp.

IGNACY FERENC

por. rezerwy — powstaniec wielkopolski.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 12 i 24 bm. o godzinie 9 w kościele OO Zwartychwstańców przy ul. Dąbrówki.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 16 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Ul. Umińskiego 20A m. 30. 13832g

† Dnia 18 lutego 1981 roku po pracowitym życiu, w ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babunia i prababcia, lat 74, sp.

ZOFIA KACZMAREK

z domu Jasiniak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 12 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

córki z rodziną

Ul. Hibnera 6B m. 16, dawniej: Jackowskiego 43. 13844g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1981 roku zmarł mój ukochany mąż, ojciec, brat szwagier

HENRYK DUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

Strapiiona

żona z rodziną

13975g

† Dnia 16 lutego 1981 roku zmarł w wieku 77 lat, opatrzony Sakramentami św.

KLEMENS KOENIG

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 9 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

13744g

† Dnia 19 lutego 1981 roku zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 84, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

MICHAŁ DEGÓRSKI

Msza św. odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 10 w kościele parafialnym w Komornikach, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Plewiska, Grunwaldzka 9. 13973g

† Dnia 17 lutego 1981 roku zmarł po długiej chorobie w wieku 63 lat, sp.

JÓZEF JANKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Piekary 24 m. 10. 13833g

† Dnia 17 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu nasza ukochana żona, matka, córka, siostra, ciocia, sp.

IRENA NIEWIADA

z domu Gajowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 12 na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Kraju Rad 25 m. 37. 13788g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 lutego 1981 roku zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, moja najdroższa żona i ciocia

ZOFIA PAZGRAT

z domu Kowalska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 16 w Krzyżownikach.

Strapiiony

mąż z rodziną

Dzierżyńskiego 94 m. 20. 13918g

† Z wielkim bólem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1981 roku zakończył nieoczekiwanie swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, nasz najdroższy mąż, ojciec, syn, zięć, wujek i szwagier, przeżywszy lat 47, sp.

EUGENIUSZ LEWANDOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu, ul. Poznańska.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Swarzędz, ul. Konopnickiej 14. 13967g

Dnia 16 lutego 1981 roku odeszła od nas nasza najukochańsza matczka, teściowa, babka i prababka przeżywszy lat 83, sp.

LEOKADIA SZCZEPANIAK

z domu Szymczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 14 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Różana 19/20 m. 1. 13959g

† Dnia 16 lutego 1981 roku zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek w 75 roku życia, sp.

LUDWIK PRZEWOŻNY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 13 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Włoszakowicka 11. 13761g

Dnia 17 lutego 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach w wieku 73 lat, nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek

MIECZYSLAW DĄBKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 12.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążeni

żona i synowie z rodzinami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Szewska 9 m. 6. 13874g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 17 lutego 1981 roku zmarła w wieku 80 lat, po bardzo pracowitym i pełnym poświęcenia dla swoich najbliższych życiu, namaszczona Olejami św., nasza kochana żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIANNA ZAKRZEWSKA

z domu Cierznia

Msza św. odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 13 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Mosina, ul. Pożegowska 6. 13791g

† Dnia 19 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu po pracowitym pełnym dobroci i poświęcenia dla najbliższych życiu, moja najdroższa żona, najukochańsza mama i babcia, przeżywszy lat 89.

MARIA BANASZEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu Górczyńskim.

W bolesnym smutku pogrążeni

mąż, dzieci, zięć i wnuki

Ul. Czerwonej Armii 61 m. 17. 13990g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1981 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, w 75 roku życia, najwspanialszy przyjaciel, ukochany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW HUBERT

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 14.30 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Stary Rynek 57 m. 4. 13988g

† Dnia 18 lutego 1981 roku zmarł nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek, lat 68, sp.

BERNARD MUSZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu Junikowo.

Pograżona w smutku

RODZINA

Paderewskiego 3/5 m. 8. 13840g

† Dnia 18 lutego 1981 roku zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., w 87 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek

TADEUSZ STEPKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 13.30 z domu żałoby.

RODZINA

Chłudowo. 13957g

† Dnia 17 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu, nagle, przeżywszy 55 lat, moja najdroższa żona, kochana mamusia, teściowa i babunia

KRYSTYNA KOŁENDOWICZ

z domu Hańczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiiony

mąż z rodziną

Chłapowskiego 3 m. 15. 13832g

† Dnia 17 lutego 1981 roku zasnęła w Bogu, ukochana matka, najdroższa babcia, sp.

WŁADYSŁAWA NEUMANN

z domu Lubawa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 24 bm. o godzinie 11 na cmentarzu Górczyńskim.

W głębokim żalu pogrążony

syn z rodziną

Ul. Czerwonej Armii 29 m. 20. 14158g



Piątek 20 II

PROGRAM 1

15.05 — Redakcja Szkolna zapowiada;
15.30 — NURT — Wychowanie estetyczne: „Szkola a środowisko społeczne w procesie wy-

chowania muzycznego”;
15.55 — Obiektów;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Piątek z Pankracym”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.20 — „Pod jednym dachem” (7) — „Romeo z autobusu” — komedia obyczajowa;
18.10 — Program publicystyczny;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Telewizja Młodych przedstawi: „Sojusz”;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Program publicystyczny;
20.30 — „Z przebojem przez lata” — Jerzy Milian zaprasza;
21.20 — „Listy o gospodarce”;
22.00 — Kronika Zimowej Spar-

takiady Armii Zaprzyjaźnionych;
22.15 — „Wykrzyknik” — program satyryczny;
22.35 — Dziennik;
22.50 — „Kaprysta Studia Gama”;
PROGRAM 2
10.00 — „Pod jednym dachem” (7) — „Romeo z autobusu”;
10.50 — „Taaka ryba” — poradnik wędkarski;
11.20 — Kino Miniatur;
15.40 — Język francuski — kurs podstawowy, I. 18;
16.10 — Język rosyjski — kurs podstawowy, I. 18;
16.45 — „Taaka ryba” — poradnik wędkarski;
17.15 — Kino Telewizji Dziewcząt

i Chłopców — „Kino Obieżyświat”;
17.45 — Klub Jazzowy Studia Gama — nowe pasje;
18.25 — Kino Miniatur: „Chaval”;
„Gopl” — filozoficzna impresja dokumentalna, „Kosć niezgody” — o agresji i walce przeciw ludzkości;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Zmierzch nad Dunajem” (3) — ostatni odcinek serialu;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — I liga hokeja na lodzie;
22.15 — Turystyka i wypoczynek;
22.45 — Telewizja Młodych przedstawi: „Granica” — film dokumentalny;
23.10 — Język francuski — kurs podstawowy, I. 18.

Sobota 21 II

PROGRAM 1

9.00 — „Armia pokoju i wolności” — wojenny film dok.;
10.05 — „Człowiek. Ziemia. Kosmos”;
10.35 — „Trochę muzyki cygańskiej” — w programie m. in. „Tęcza węgierska” Brahmsa, czardasz, fantazja węgierska;
11.00 — „Nie damy pogrześć mo- wy”;
11.40 — „Oriente” — rep. film;
11.50 — Dziennik;
STUDIO 2, w tym:
12.15 — Specjalna korespondencja z Moskwy dla Studia 2;
12.20 — Republiki radzieckie — Turkmenia: „Gdzie woda tam życie” — film dok.;
12.30 — Michaił Pleinow — lau-

reat I nagrody VI Międzynarodowego Konkursu im. Piotra Czajkowskiego w Moskwie;
13.35 — Telewizja w sprawie miliardów;
13.55 — Kraków dla Studia 2;
14.35 — Linda Williams śpiewa dla Studia 2;
14.50 — Telewizja młodych kosmonautów — „Orbita”;
15.45 — Trudna sztuka rozmowy — demokracja zebraniowa, czy li jak mówić bez kartki;
16.00 — Studio Sport;
16.15 — Kalendarz: Kino „Okno” przedstawia film: „Nieznani odkrywcy „Show business””;
17.35 — Jubileusz Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej;
17.55 — Lektury z makulatury;
17.40 — Wifon przedstawia: „W podróży” — śpiewa Urszula Si pińska;
18.15 — Trudna sztuka rozmowy:

„Debaty publiczne, czyli nie o nas bez nas”;
18.30 — Program rozrywkowy — „Nie tylko na arenie”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Muppet-show — Nancy Walker;
19.30 — Dziennik;
20.15 — „Dom” (6) odc. pt. „No- sić swoją skórę”, serial TP;
22.00 — „Jak ja to widzę” — z profesorem Czesławem Bobrowskim rozmawia Maciej Wierzyński;
22.25 — „Z zimną krwią” — rep. filmowy;
22.45 — Dziennik;
22.55 — Kino Nocne: „Życie, mi- łość, śmierć”;
PROGRAM 2
STUDIO 2
12.25 — „W sprawie konia” — program Piotra Pajdowskiego;
12.55 — Szczecin dla Studia 2;

13.35 — „Przeboje mistrzów”;
17.15 — „Mam tatuaż idealistę” — radziecki film fab.;
15.45 — „Raport w sprawie alko- holizmu”;
16.15 — Studio Sport: halowe mistrzostwa w LA, mistrzostwa świata w crossie kolarskim;
18.15 — Korepetycje z ekonomii prowadzi doc. Tomasz Afeltowicz;
18.30 — „Spotkania w drodze” — reportaż filmowy;
19.00 — Teleskop;
20.15 — Cathleen, córka Noul- hana — miniatura teatral- na;
20.50 — Historia muzyki rozryw- kowej — „Byszczy rock”;
21.40 — Kronika Zimowej Spar- takiady Armii Zaprzyjaźnio- nych;
21.55 — „Radości i smutki Domi- niki” (5) — serial obyczajowy telewizji francuskiej;
22.50 — „Gwiazdy na lodzie”.

Niedziela 22 II

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.10 — Emerytury dla rolników;
8.20 — „Telewizjada” — sport dla wszystkich;
9.00 — „Teleranek Telewizji Dziewcząt i Chłopców” w pro- gramie m. in. „Rodzina Leś- niewskich” (3) — „Agata”;
10.20 — „Antena”;
10.50 — „Mała ziemia” — film dok. oparty na pamiętnikach L. I. Brzeźniewa;
11.40 — Koncert WOSPRIT;
12.25 — Dziennik;
12.45 — „Jaka będziesz wiejska

szkolo” — program Redakcji Rolnej;
TYLKO W NIEDZIELĘ, w tym:
13.15 — Wiersz dla ciebie;
13.20 — Dla dzieci: „Przygody Sindbada”;
13.45 — „Krach z piosenkami”;
14.30 — „Państwo zgody wyzna- niowej” z cyklu „Szlaki kul- tury polskiej”;
15.00 — Losowanie Dużego Lot- ka;
15.15 — „Umarł taniec... niech ży- je taniec” — reportaż ze szko- ły tańca;
15.30 — „Zadanie bojowe” — współczesny film radz.;
17.00 — „Tańczy Elżbieta Jaron” — film;

17.20 — „Komu się opłaca?”;
17.40 — „Nie ma dwóch bez trzech” — program rozrywko- wy telewizji hiszpańskiej;
18.20 — „Pytania na dziś”;
18.40 — „Chopinowskie walce” — transmisja z Żelazowej Woli;
19.00 — Wieczorynka;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wiersz dla ciebie;
20.15 — „Anna Karenina” (5) — serial telewizji angielskiej;
21.20 — Sportowa niedziela;
22.05 — „Godzina z STS-em”;
23.05 — „Korowód” — program poetycko — muzyczny, oparty na poezji Jarosława Iwaszkie- wicza;
23.30 — Wiersz dla ciebie.

PROGRAM 2
9.20 — „Na chłopski rozum” — program red. rolnej;
9.50 — „Marszałek dwóch naro- dów” — program wojakowy;
10.20 — „Dom” (6) — „Ność swo- ją skórę”;
12.00 — Przeboje tygodnia;
13.00 — Teatr Telewizji: Aleksan- der Puszkina „Borys Godu- now” (powtórzenie);
15.05 — Sportowa niedziela;
18.30 — „Gwiazdy i przeboje 80”;
19.05 — „Srebro” — reportaż fil- mowy;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Telewizyjny Music-hall;
21.15 — Kino bez granic — „Młodsza synowa” — turecki film obyczajowy.

Poniedziałek 23 II

PROGRAM 1

7.50 — Otwarcie XXVI Zjazdu Komunistycznej Partii Związ- ku Radzieckiego;
15.20 — NURT — Pedagogika — „Aktualne problemy eduka- cji” Wykład prof. dr. hab. Zbigniewa Kwiecińskiego;
15.55 — Obiektów;
16.15 — Dziennik;
16.30 — „Zwierzytniec”;
16.50 — „Klinika zdrowego czło- wieka” — pielęgnacja niem- owłat;
17.15 — „Cztery pancerni i pies”

(6) — „Most”;
18.10 — „Żyją wśród nas” — film dok.;
18.40 — Rolnicze rozmowy;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Echo stadionów;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Teatr Telewizji: Edmont Rostand — „Cyrano de Ber- gerac”;
22.05 — Wieczorne dyskusje — „Marksizm dzisiaj”;
22.35 — Dziennik;
22.50 — Rozmowy literackie.
PROGRAM 2
10.00 — „Pieśń triumfującej mi- łości” — nowela TP;
18.10 — Telewizja Młodych przed- stawia: „Granica”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Lekarz radzi — „Choro- by oczu”;
19.10 — „Pro memoria” — film dok.;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Dziewięć dni jednego roku” — dramat obyczajowy prod. ZRR;
22.05 — „Forum ekonomistów” — program publicystyczny;
22.45 — Dziennik;
23.00 — „Osobowy 19.80” — pro- gram satyryczny;

10.35 — „Klinika zdrowego czło- wieka” — pielęgnacja niem- owłat;
11.00 — Front wyzwolenia — film dok.;
16.05 — Język niemiecki — kurs podstawowy (19);
16.30 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (12);
17.00 — STUDIO BIS, w tym: 17.05 — Muppet show — Teresa Brewer;
17.30 — „Lista” — reportaż;
17.50 — Gość Studia Bis;
17.55 — „Tam, gdzie piątek jest niedzielą” — reportaż;
18.15 — Gość Studia Bis;
18.20 — „Michał Anioł i inni” —

film dok.;
18.30 — Gość Studia Bis;
18.35 — „Chciałem pomóc” — re- portaż;
18.55 — Gość Studia Bis;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Spotkania w drodze”;
20.55 — Gość Studia Bis;
21.00 — Czas jazzu — „Willis Co- nover” — film dok.;
21.20 — 24 godziny;
21.30 — „Front wyzwolenia” — film dokumentalny;
22.30 — „Pieśń triumfującej mi- łości” — nowela TP;
23.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy (19).

Wtorek 24 II

PROGRAM 1

14.35 — Telewizja w sprawie mi- liardów;
15.55 — Obiektów;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Senio- ra;
16.55 — Polska Kronika Filmo- wa;
17.05 — „Gielda”;
17.25 — „Interstudio”;
17.50 — „Strus Piedziwiatr przed- stawia” — film animowany;

18.10 — Telewizja Młodych przed- stawia: „Granica”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Lekarz radzi — „Choro- by oczu”;
19.10 — „Pro memoria” — film dok.;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Dziewięć dni jednego roku” — dramat obyczajowy prod. ZRR;
22.05 — „Forum ekonomistów” — program publicystyczny;
22.45 — Dziennik;
23.00 — „Osobowy 19.80” — pro- gram satyryczny;

23.25 — Telewizja w sprawie mi- liardów;
PROGRAM 2
10.00 — „Szkieleto i oko” — pro- gram popularnonaukowy;
11.05 — „Pro memoria” — film dok.;
11.20 — Wtorek Melomana: Fran- ciszek Schubert — Kwintet fortepianowy;
15.20 — Język angielski — kurs podstawowy (19);
15.50 — Język niemiecki — kurs podstawowy (19);

16.20 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina”;
17.00 — Dla młodych widzów: „Cała naprzód” — rejs 14;
17.30 — „Tak czy inaczej”;
18.00 — „Szkieleto i oko” — ma- gazyn popularnonaukowy;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana: Fran- ciszek Schubert — Kwin- tet fortepianowy — „Pstrąg”;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Bez recept — „Ojciec”;
22.00 — „Nosił wilk razy kilka” — franc. komedia kryminal- na.

Środa 25 II

PROGRAM 1

14.30 — „U źródeł mlecznej rze- ki”;
15.00 — Telewizja w sprawie mi- liardów;
15.20 — NURT — Matematyka — „Zdarzenia jednakowo prawdo- podobne”;
15.55 — Obiektów;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Michałki”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;

17.20 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka;
17.30 — „Dom i my” — poradnik;
17.50 — Turystyka i wypoczynek;
18.15 — „Krok po kroku” — pro- gram publicystyczny;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — program muzyczny;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Robotnicze sprawy” — „Biliza” — film społeczno-oby- czajowy TP;
21.35 — „Proscenium” — w pro- gramie m. in. XVI Warszaw- skie Spotkania Teatralne;

22.40 — Dziennik;
22.55 — Telewizja w sprawie mili- arów;
PROGRAM 2
10.00 — Sprawy młodych: „Chcę do domu” — film obyczajowy prod. NRD;
11.25 — Turystyka i wypoczynek;
11.50 — „Dom i my” — poradnik;
15.55 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych (12);
16.25 — Język angielski — kurs podstawowy (19);
17.00 — Program morski;

17.30 — Sprawy młodych: „Chcę do domu” — film obyczajowy produkcji NRD;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Antykwarjat” — o mo- dzie i modniślach;
20.40 — Studio Sport — tenis sto- łyowy Polska — Finlandia;
21.20 — 24 godziny;
21.30 — Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny;
22.00 — Wieczór filmowy: „Mag- num sal — Wieliczka” — film dok.: „W kręgu Kopernika”;
23.15 — Język angielski.

Czwartek 26 II

PROGRAM 1

14.30 — Telewizja w sprawie mi- liardów;
15.20 — Dla młodych widzów — „Turniej zastępowych”;
15.55 — Obiektów;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Czwartek Telewizji Dziel- cząt i Chłopców: „Mój świat” — „Był sobie człowiek” — film animowany;
17.30 — Magazyn motoryzacyjny;
17.55 — Telewizja Młodych przed- stawia — „Lista przebojów książkowych”;
18.30 — Magazyn lotniczy —

1 Pułk Lotnictwa Myśliwskie- go „Warszawa”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Sonda: „Raport” — misja międzyplanetarna;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Sierżant Anderson” — „Wybuch” — amer. film kry- minalny;
21.00 — „Pegaz”;
21.50 — Dziennik;
22.05 — „Dwie strony medalu” — publicystyka sportowa;
22.45 — Telewizja w sprawie mi- liardów;
PROGRAM 2
10.00 — Sonda — „Raport”;
10.35 — „Dwie strony medalu” —

publicystyka sportowa;
11.15 — Piotr Czajkowski — sere- nada na orkiestrę smyczkową;
11.50 — „W pogodnym nastroju” — program rozrywkowy;
16.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy (19);
16.35 — Język francuski — kurs podstawowy (19);
17.10 — „Zima” — impresja filmo- wa;
17.20 — „W pogodnym nastroju” — radzieckie piosenki i utwo- ry instrumentalne;
17.40 — Piotr Czajkowski — sere- nada na orkiestrę smyczkową. Gra orkiestra kameralna mo- skiewskiego konserwatorium;

18.15 — „Słownik sztuki współ- czesnej” — dzieło sztuki;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — NURT — Wychowanie este- tyczne — „Muzyczność” — wiedza — kultura muzyczna”;
20.40 — NURT — Psychologia — „Agresja” cz. I;
21.10 — 24 godziny;
21.20 — Teatr Telewizji: Michał Choromański „Largaciel” Akcja sztuki toczy się w sa- natorium dla wyczerpanych ner- wowo aktorów;
22.40 — NURT — Matematyka „Działania na zdarzeniach”;
23.10 — Język rosyjski — kurs podstawowy (19).

Sport-Sport

Tylko Z. Plech i R. Słaboń wystąpią w lidze angielskiej

(PAP) Jedynie dwóch na- szych żużlowców startować bę- dzie w tym sezonie w lidze angielskiej, choć Anglicy za- prosił do siebie aż pięciu Po- laków. Zbyt wygórowane ża- dania, jakie stawiały nasze klu- by w zamian za „wypożycze- nie” swych podopiecznych spo- wodowały, że strona angielska wycofała się z dalszych per- traktacji.

Kluby stawiały jako waru- nek zbyt dużą liczbę przyjaz- dów polskich zawodników na imprezy krajowe, na koszt klu- bów angielskich. Tak więc, na ligowych to- rach angielskich startować bę- dzie jedynie Zenon Plech (Wy- brzeże Gdańsk) oraz Robert Słaboń (Sparta Wrocław). Sła- boń nie był wprawdzie na li- ście zaproszonych w tym ro- ku polskich zawodników, ale strona angielska przystała na jego kandydaturę.

Z zaproszonych zawodników w kraju pozostaną: Andrzej Huszcza (Falubaz Zielona Gó- ra), Roman Jankowski (Unia Leszno), Piotr Pyszny (ROW Rybnik) oraz Edward Jan- carz, na którego wyjazd od sa- mego początku nie wyrażał zgody, jego macierzysty klub, Stal Gorzów.

VIII Spartakiada

Armii Zaprzyjaźnionych

Dorobek medalowy Polaków bez zmian

Reprezentanci Związku Ra- dzieckiego i NRD rozdzielili między sobą medale w kolej- nym dniu Zimowej Spartaki- ady Armii Zaprzyjaźnionych w Borowcu (Bułgaria). Bieg bi- atlonowy na 20 km (4 strzela- nia) wygrał złoty medalista m. strzostw świata Frank Ullrich (NRD) przed swym rodakiem Berndem Helmichem i Alek- sandrem Nikiforowem (ZSRR).

Wysoka 4. pozycja wywalczył Polak Leopold Latawiec. Kon- kurs skoków wygrał nato- miast Włodzimierz Czernia- jew (ZSRR) przed zawodnika- mi NRD Martinem Weberem i Jachenem Dannebergiem. Uczestniczący w konkursie sko- ków Polacy walczyli ze zmian- nym szczęściem. Najlepiej za- prezentowali się Stanisław Bo- bak, który ostatecznie zajął wysokie czwarte miejsce oraz Józef Pawlusiak, który był szósty. (0-jz)

Z piłkarskich boisk

(PAP) W rozegranych w Ło- dzi sparingowych spotkaniach piłkarskich, Widzew przegrał 0:2 (0:2) z Concordia Piotrków a ŁKS pokonał Lechię Gdańsk 3:1 (1:0).

Szkolne rozgrywki koszykówki

Zakończyły się eliminacje szkol- nych rozgrywek koszykówki dzie- cząt i chłopców w ramach III Po- znańskiej Olimpiady Młodzieży. Wśród chłopców (startowało 38 ze- społów) w półfinałach zmierza się: SP 9 Poznań — SP 61 Poznań, ZSG Stęszew — ZSG Nowe Miao- sto, SP 9 Gniezno — SP 31 Poz- nań, SP 42 Poznań — SP 2 Gro- dzisk. W turnieju dziewcząt (udział brało 37 drużyn) zestaw par w półfinałach jest następują- cy: SP 65 Poznań — SP Przeźmie- rowo, SP 80 Poznań — ZSG Nowe Miao- sto, SP 11 Poznań — SP 9 Gnie- zno, SP 38 Poznań — ZSG Wrze- śnia. (wil)

10 polskich lekkoatletów wystartuje w halowych mistrzostwach Europy

(PAP) Wyjątkowo skromna będzie tym razem ekipa pol- skich lekkoatletów na halowe mistrzostwa Europy. W dniach 21—22 bm. w Grenoble wy- startuje tylko 10 reprezentan- tów Polski, czterech zawodniczek i sześciu zawodników: Zofia Bielczyk, Elżbieta Rabsztyń, Urszula Kielan i Elżbieta Krawczuk oraz Marjan Wor- nin, Jerzy Brunner, Mariusz Klimczyk, Zbigniew Matyka, Krzysztof Krawczyk i Miros- ław Żerkowski.

Reprezentacja uległa w osta- tniej chwili osłabieniu. Kontu- zji doznał Jacek Wszoda, a Władysław Kozakiewicz, który nie demonstrował wysokiej formy, sam zrezygnował ze

startu w Grenoble. Do końca wazyły się losy wyjazdu trój- ki naszych średniostanow- ców: Anny Bukis, Jolanty Ja- nuchty i Mirosława Żerkow- skiego, którzy startowali w Australii. Halowy sprawdzian w kraju nie potwierdził zbyt wysokiej formy Bukis i Ja- nuchty, które po ciężko prze- pracowanej zimie, nie są jesz- cze w dyspozycji, wróżącej me- dalowe lokaty na HME. Żer- kowski natomiast otrzymał paszport do Grenoble. Jest to zawodnik bardzo bojowy, dys- ponujący dobrym finiszem i mający predyspozycje do wal- ki na wąskiej bieżni w hali. Te względy, a także dobre wy- niki w Australii, zadecydowa- ły o jego nominacji.

Wiele sparingów w planach Olimpij

Bardzo zmienne nastroje to- warzyszyły występom piłka- rzy Olimpij w rundzie jesien- nej rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Poznaniacy rozpoczęli bardzo obiecująco, później jed- nak przyszło załamanie formy. Gwardziści ponieśli kilka po- rażek z rzędu, w efekcie czego na półmetku rozgrywek upla- sowali się na 12 miejscu z do- robkiem 14 punktów. Na wios- nę poznający piłkarze walczyć więc będą o uratowanie ligo- wego bytu, bowiem obecnie mają zaledwie 2 punkty prze- wagi nad zespołami ze strefy spadkowej.

Przygotowania do rewanżo- wej rundy Olimpia rozpoczęła 2 stycznia zajęciami, na włas- nych obiektach. Po tygodniu gwardziści wyjechali na 10- dniowe zgrupowanie do NRD gdzie pracowali głównie nad wyrobieniem siły i wytrzyma- łości. Rozegrali też jeden mecz sparingowy pokonując drugo- ligowy zespół z Eisenhuetten- stad 2:0. Po powrocie do kra- ju gwardziści trenując w Po- naniu rozegrali kolejne mecze sparingowe. Z lokalnym ry- walem Lechem przegrali 1:2, (wil)

W kadrze zespołu trenowa- nego przez Romana Komasę nie zaszły większe zmiany. Wiosną prawdopodobnie nie wystąpią już starsi wiekiem zawodnicy jak Melerowicz, Kolat czy Pluskota, a w ich miejsce wprowadzeni zostaną młodzi piłkarze: Grek, Kłisz- kowiak, Lusiak, Hercka. W meczach sparingowych wy- próbowywany jest również był zawodnik Polonii Piła — Tomkowiak.